VI.

Hollandya.

Belgia.

(Berlin, Kolonia)

11. VIII. 1893 – 23. IX. 1893.

1) 11. VIII. 93 Berlin

Wyjeżdżam rano z Krakowa. Szary dzień. Dyablo bez humoru odbywa się dziś ten wyjazd.

Pod Krzeszowicami drzewa (olchy) na górach we mgle jak plusz zielony tu i owdzie rozczesany pod włos i tam błękitnawy. W Oświęcimiu widzę ks. Jana Siemieńskiego, który mię nie poznaje. Przez całą drogę spotykam go po bufetach ale udaje mi się ujść jego uwadze. Jedzie ze mną dwóch księży z krak. dyecezyi; jeden z nich, Ludwik Jurgowski, dr. teologii, wykształcony i cywilizowany człowiek. Był we Włoszech kilka razy, trochę zna Niemcy i.t.d.

Jakaś gniewna Niemkini i jakiś b. grubiański Niemiec, jej mąż. Z

początku mam wrażenie, że taką żo-
nę wyrzuciłbym przez okno, ale potem
widzę, że to zawsze ta sama historya,
że na dnie jest nieskończone gru-
biaństwo mężczyzny. – Od Wrocławia
słońce. Żniwa jeszcze nie pokończo-
ne. – Pod wieczór pod Frankfurtem
ładny kanał wśród zieleni, potem
Odra.

Na dworcach Berlina trupia siność
lamp elektrycznych. Smutek jakiś i
osamotnienie bije z tych ulic dłu-
gich, miłego mi zazwyczaj miasta.
Rozruszał mię dopiero portyer ho-
telu, który mię jak przyjaciel-
la powitał

U F. Töpfera na kolacyi.

NB 2) – 4) Galerya berlińska

2) Jan van de Capelle (875 A). Brzeg morski. Pod zachód. Blisko brzegu, na którym kamienie, 2 czółna rybackie. 2 figurki rybaków, trzeci, z koszykiem, jak łowiący krewety. To po 1. str. – W środku obrazu na 2. planie (łódź ciężka, duża jak statki blank. rybaków, z takimże dużym sterem na boku; z przodu żagiel trójkąt., potem czworokątny. Łódź pełna rybaków. Flagi na tyle jej i nad żaglem. Na pr. str. obrazu na planie 3-cim wyspa z domkiem. – Sylwety szare żagli.

Brudnawo-brązowe. Niema prawie nic kolorowego. Woda sinawo-szara, spokojna – białe światełka. Staffaż blado kolorowany. B. dużo nieba, gdzie trochę błękitu przebija i gdzie idą duże, białawe, szare obłoki, tegoż prawie tonu, co tło nieba. – Białe plamki mew. Nawet żagiel żółtawo-brązowy

(12. VIII)

3.) G. Ter Borch. Koncert (791 G.)

2 kobiety, jedna na 1. planie z tyłu, gra na wiolonczeli. Ma atłasową białą suknię. czerwony stanik, zbliżony barwą do „mauve", lekko przetarty na szwach nad/ fiszbinem, także atłasowy i także o srebrnych refleksach. Na ramionach futerko (wydra?) zarzucone jak chustka. Duża coiffure na szerokość. Sine tony na szyi pod włosami.

Druga w głębi e./ gra na czerwonym, otwartym klawikordzie, lekko dekoltowana, w sukni jasno-niebieskiej, widna do pół biustu. Na głowie zarzutka z koronki a na to chustka.

Podłoga z czarnych i czerw. tafli. Krzesła wybite srebrzysto-błękitn. aksamitem. Ściana w głębi równoległa do linii przecięcia obrazu; wisi tam/ obraz przedstawiający okręt. widać kawałek ściany po pr. str w skróceniu. Także

wisi tu obraz. Ściany szarawe. Mrok niejasnego pokoju.

Bardziej emaliowane w technice od „Przestrogi ojcowskiej” i „Rodziny nożownika”. Tam kontakty giną, nie rysują się.

(12. VIII)

4) Ph. de Koninck. Krajobraz (821 A)

Widok z wzgórza.

Pół-nieba szarego, poburzonego. Na ziemi pasy drzew po równinie, w głębi kanały i rzeki łączące się. Słońce na 1. planie i trochę na 3-cim. Na froncie jesienny, wypalony rozłóg – i rudawe liście drzew, m. któremi czerwone dachy. Drugi plan w cieniu chmury. Drzewa ciemnozielone.

Dobry, miły obraz bez nadmiaru nastroju.

(12. VIII.)

5) H. Bosch: Tryptyk, pokusy św. Antoniego Nº 3 B. Bruxelles, Musée.

A) Środek

Na około św. Antoniego, który klęczy w pobliżu wieży, w ruinach, gdzie w głębi kapliczka z krucyfiksem różne postacie.

W. głowa młyka z której wprost wyrasta ją nagie gołe(?) nogi w czerw. skarpetkach

Kobieta w błęk. sukni zamieniającej się w takiż ogon jaszczurki

Mężcz. z gitarą, sowa na głowie, nos przechodzi w ryj świński.

Kob., której wierzch suchego drzewa z gałęziami służy za nakrycie głowy; na kiju koło, z nogą ludzką zaschłą i krukiem.

Potwór o głowie herald. smoka, z której wyrastają nogi cielęcia, cały biały

Poniżej na lewo jakby dzban czerwony okrągły; z szyjki dym i iskry (?) wychodzą z dzbana potwory. Na ptaku ubranym w białą powłokę o nosie owcy, nogach w papuciach i tyż-

wach, siedzi rycerz w zbroi, czarnym płaszczu, z arfą, głową trupią końską.

Na wodzie niżej ryba w pancerzu. Ogon jest łódką, skąd czarne postacie łowią ryby.

Głowa i ręce człowieka wyglądają z dużej ryby z rogiem wołu jako nos i przód łodzi zarazem.

W czółenku duża głowa człowieka. Wyrastają z niej małe nagie nóżki i dwa małe ramiona i rączki rwą włosy.

Na dzbanku który ma nogi tylnie świni i głowę konia z tyłu widny rycerz skrzydlaty.

W powietrzu górą bocian, którego ogon jest łodzią

B) Lewe skrzydło.

Ryba połykająca drugą jedzie w skorupie na zadzie, czerwonej; toczy się z pomocą koła. Wieża na grzbiecie.

Góra pokryta polem, z grotą. Nogi czło-

wieka okalają grotę. Z drugiej strony wystaje jego głowa.
Karzeł na łyżwach; ptasia głowa o zakrzywionych na siebie potowach dziobu, gardzieli, oku ludzkiem.
6 Lewe skrzydło
Stół trzymany przez ludzi pogiętych, lub stojących na głowach. W dzbanku ciełęce kopyto. Czarny zwierz zdziera serwetę
wypukły brzuch (nagi) i nogi w papuciach. Ten brzuch ma ucho i miecz krwawy wepchnięty w środek. Kaptur czerwony.
Karzeł w czerw. stroju w ogrodzeniu na kółkach, jak te, w których się dzieci uczą chodzić.
Strach!! (14.VIII).

P.S. Kupa Flamandek staje przed tą straszną hallucynacyą i zanosi się od śmiechu.

6) 12. VIII. 93.

Sprawunki po Berlinie. O 9-ej w Muzeum. Urzędnicy muzealni poznają mię. Śniadanie w Westminster-Hotel. O 1.45 z poczdamskiego dworca do Kolonii.

Mija Potsdam, zakryty drzewami; ledwo tu i owdzie poznaję te czarowne kąty. Potem jeziora, bardzo blado błękitniejące, a na nich sznury kurek wodnych i plamy rybitw białe. Wśród tą ~~[illegible]~~ miękkich jak runa i świeżych widać od czasu do czasu żagiel duży wydęty, albo z profilu czworokątny biały: to łodzie suną po kanałach w płaskim kraju. Wiatraki holenderskie, murowane.

Potem piaszczysty, smutny, ubogi kraj.

Koło Brunświku kościoły romańskie. Potem kraj bogatszy. Wsie czerwone. Za Hildesheim góry zrazu sinomgliste, potem zielonawo-sine. Pod samym ich szczytem wychodzi na jaw skalista formacya w kształcie szarego pasa kamiennego, wieńczącego całą dużą, rozłożystą górę. Z dalska tworzy to dziwnie płaską linię gór. Porosły je buki i dęby, tu gładką tu powichrzoną zielenią. Czasem wygląda krajobraz jak płaszcz zielony, rzucony na przedmioty rozlicznego rozmiaru i oddający z grubsza ich formy.—

Robi się wieczór. Wezera gładka rzeczka z parowcem. Pszenica w polu. Topole rzucają błękitne cienie na drogę. Domy z pruskiego muru. Taki błękit ogarnia świat, jak na obrazach kolońskiej szkoły. Prócz 1.go planu wszystkie następne niebieskie.

Obiad w pociągu.
Fantastyczne wieże romańskie po ładnych, ciekawych miastach. Widzę je jeszcze w Soest. Potem noc. Elberfeld przedstawia mi się już tylko jako konstellacye z fioletowemi gwiazdami lamp elektrycznych.
O 10½ w Kolonii.

7) Galerya kolońska. Szkoła kolońska i niderlandzka.
Ostatni katalog (z 1888 r.) ma inne numera w tych szkołach niż te, które są na ramach.
A) Meister des Todes Mariae: Śmierć M. Boskiej (№ 152; katal. № 207)
Na skrzydłach tryptyku krajobraz, jak wczoraj widywany; sine góry płaskie, wszystkie dalsze tony błękitne. Barwy całego ołtarza srebrzyste. Wyraziste czarne oczy na wybornych portretach

donatorów. Niema złotego tła nigdzie.

B) M. des ~~[illegible]~~ Bartholomäus-Altars: 2 ołtarze

a) Chr. ukazuje się św. Tomaszowi. Jakby podobieństwo do Quentin'a Massys'a w typie kobiet, w cudownej ręce kobiecej. Na dole aniołki o wytwornie studyowanych dziecinnych twarzach. (№ 137; katal. 205).

b) Ukrzyżowanie. Odpowiada w architekturze gotyckowi flamboyant i takież [podobnie jak na a)] ma złote dekoracyjne żabki i floresy. W oczach czerwonych, w płaczu, w wyrazach boleści jakby barok gotycyzmu. (№ 138; kat 206)

Obydwa tryptyki mają złote tła środkowego obrazu. Na skrzydłach idzie złoto do pewnej wysokości, jako tło figur świętych; powyżej zaś krajobrazy blade w tonie, na jednym

z nich morza ~~[illegible]~~ i nadbrzeżne skały.

C) M. der Verherrlichung Marias (N:o 69, kat. 182). Na złotem tle. Charakterystyczna kolońska głowa o dużem, wypukłem czole.

D) M. des Marienlebens (N:o 72) przypomina Roger van der Weyden.

E) M. der Sippe der hl. Jungfrau – obraz, który nadał malarzowi nazwisko (N:o 116). Typy przypominają Memlinc'a, zwłaszcza mały tryptyk z „presepio" w Bruges (Hôp. St. Jean). Jedna figura jakby powtórzona na naszym obrazie z „pątnika" Memlinc'a.

Inny obraz malarza, Legenda św. Sebastyana, nie zbliża się do malarza z Bruges. Głowy charakterystyczne kolońskie (N:o 115; kat. 202)

F) M. von S. Severin (№ 125, 128).
Lubi długie twarze, nieco przesadnie
aż karykaturalne tak mają być charakterystyczne. Wpływ i chęć naśladowania Dirck Boutsa.

G) M. der Lyversberger Passion.
(№ 86-93). Tła złote. Zdarza się b. piękna, bolesna twarz Chrystusa.

H) Heemskerk: № 194, 195, dwa boczne skrzydła tryptyku. Koloryt blady, światła jasne, cienie znaczone kreskami. Tło włoskie.

I) Jacob v. amsterdam. № 189.
Figury drewniane.

8) 13. VIII. 93. 17

Rano spotykam p. Ludwika Michałowskiego na kawie. Do kościoła św. Piotra; Rubens: „Męczeństwo św. P.", silny, dobry obraz, tonem przypominający „Martyre de St. Lievin". Kolorystycznie same zestawienia ciał. Jedna tylko zbroja czarna i jedna szata czerwona, jedna niebieska. — Kościół gotycki, powietrzny i jasny.

St. Maria im Capitol, Ratusz, Muzeum. Katedra. Procesye po mieście. Śniadanie.

O 1·45 do Bruxelli. Obiad razem w Hotel de la Poste, gdzie mieszkamy. Idę do Theatre Molière na 2 akta „Mam'zelle Nitouche". Główna część aktorów z Paryża, ale nic nie zastąpi Zymajerki.

9) 14. VIII. 93.

Galerie d'Arenberg. Śniadanie z p. Ludwikiem w Taverne du Globe. Muzeum. Jadę na kolej, ale z powodu złego pociągu wyjeżdżam dopiero o 6-ej wieczorem. W Bruges spotykam pnią Puretową. O 9-ej w Blankenberghe.

10) Galerya kolońska

A) A. Palamedes. N° 645 kat. Brudno żółta scena rodzajowa, towarzyska. (por. N)

B) P. de Molyn N° 644 b, Krb. morski, 2/3 szadego nieba. Cały ton żółtobrązowy.

C) M. d'Hondecoeter N° 655 a

D) A. v. Everdingen N° 657 a: wodospad Przód cały brązowy. Tylko na ostatnim planie zielona góra i świerk

N° 1069, II plan zielony.

E) Jan van der Meer van Haarlem.
N° 654 g. 2/3 nieba. I plan szary; ostatni - szarawo-zielony.

F) Jan van de Capelle N° 641 a.

G) Cornelis Janson van Ceulen
N° 638 b. B. wytworny portret kobiety w czarnej sukni o ślicznych rękach. Wyborne koronki.

H) Jan Davids de Heem, N° 643. doskonałe owoce

I) K. du Jardin. N° 658 b doskonała ruina ze bydłem.

J) G. Ter Borch, N° 653 b. Portret

K) P. Moreelse, №: 611., mądrze i mile patrzący się portret kobiety w dużej kryzie.

L) M. van Mierevelt, №: 608 płaski ale dobry portret kobiecy, №: 608a – inna kobieta o bladej twarzy.

M) K. Fabritius: Portret męski, №: 654a naśladujący Rembrandta.

N) A. Palamedes (por. A) Dwa portrety: męski, datowany 1665, ręce złe, №: 645a; drugi kobiecy, grubo pojęty. №: 645b.

O) G. van der Eeckhout, №: 568a Ahasver, Ester i Haman. Naśladuje Rembrandta.

P) Cuylenborch, Abraham van; №: 565 Dyana w zielonawej grocie, malowana

gładko. – N.º 666 Betseba, b. zła w rysunku i proporcyach, malowana zupełnie inaczej, szeroko.

Q) Cornelis de Vos: Portret rodziny złożonej z mężczyzny, 2 kobiet i 4-ga dzieci. B. biały w tonie. (Bez N.º)

R) W. v. Mieris. Cyzorny atłas, dywan, pieczątka. Twarz ucieka.

S) Cornelis Huysmans. Dwa krajobrazy N.º 663, 664. Liście rude, głąb błękitna, niebo błękitno-srebrne.

/.

10) Galerya bruxelska

a) F. Hals. Portrecik W. van Heythuysen №283.
Siedzi z pr. nogą założoną na l., na przechylonem krześle, ze szpicrutą w ręku.
Szkic ~~[illegible]~~ (skończony w swoim) doskonały jak obraz

b) F. Hals. Portret pastora J. Hoornbeck
№ 282

Do pasa. 3/4 na l. w l. ręku książka. Suknia czarna, mały biały kołnierz, książka czarna, tło ciemno-szare. Trochę białych refleksów na czarnym atłasie sukni. Bardzo szeroko malowane, a spokojne i wytworne. Ogólny ton szarawy.

c) Rembrandt: Portret staruszki. 1654.
№ 397 A. 3/4 na pr. Prawa ręka założona na lewej u pasa. W czepku, czarnej sukni, kołnierzu opadającym i mankietach białych. Oczy czerwonawe. Stoi widna poniżej pasa. Skromne, biedne

stworzenie. Tło ciemne.

d) Rembrandt: Portret mężczyzny, No 397. 3/4 na l., pół figury w ramie okna czarnej. Kapelusz czarny, duża płaska kryza z koronką; l. ręka na ramie okna ~~[illegible]~~; prawa w rękawiczce trzyma rękawiczkę drugą. – Długie włosy blond, mała bródka. – Tło brudno-zielonawo-szare.

e) Jan Matsys; „Zuzanna w kąpieli" (No 341) i „Lot z córkami" (342) przypominają tak silnie „Amor i Venus" przypisywany Fr. Florisowi obraz Niedzielskiego, że jedno lub drugie określenie musi być fałszywe.

f) Berckheyde. Ulica w Harlem; zagłębia się dobrze. Staranne, trochę suche. Domy czerwone o szczytach jak w Bruges. Gładziutkie. No 176a

g) P. Potter: dwie maciory w chlewie Ton ciepły, malowanie szerokie i liniące zarazem.

h) J. v. Goyen: Widok Dordrecht z morza. N: 278. Cały obraz przezroczystym asfaltem: woda w tym tonie co kościół. – 2/3 nieba. Idą dobre chmury.

i) Th. de Keyser: Dwa wyborne małe portrety staruszek na ciemnych tłach, w białych czepcach, czarnych sukniach i karbowanych kryzach. N: 316, 317.

j) P. Aertsen: Holenderska kucharka. Wielkość prawie naturalna. Niema powietrza m. figurami. Brązowe w karnacyach, i liniące. Staranne. N: 153.

k) J. B. Weenix: Kobieta w czerwonym stanika siedzi w prof. na pr. przed

stołem, nakrytym dywanem i przegląda się w lustrze. Zapowiada zupełnie Ter Borcha. № 495. – Czy może być J. B. Weenix?

l) Nicolaas Koedyck: wnętrze à la P. de Hoogh. № 319.

m) P. Moreelse: Wyborny portret kobiecy w krochmalowej kryzie z koronkami. Bardzo lichy mężczyzna z jabłkiem w ręku, bez charakteru, ton przykry, światła białe. Datowany 1638, № 357.

n) R. Ruysch: Kwiaty suche, bez puchu, jak z wosku. № 421.

o) J. Ds de Heem. Na 288 wyborna cynowa konewka; na 289 dobra szklanka, brzoskwinie, liście za twarde, wiśnie za szklanne.

p) Jan de Bray. Dobry portret męski. Pół figury. Inteligentny wyraz. Ginie w tle czarnem. Doskonałe koronki i atłas. Twarz lepsza jeszcze. Blado złotawa i różana patyna, częsta na holenderskich dziełach N: 188 a.

q) D. v. d. Helst: Mężczyzna w karnacyi „lie de vin"; kobieta sinawo-blada. N: 291, 292.

r) N. Maes: „La lecture" N: 332. Efekt rembrandtowski, wyborny; światło szeroko jasno rzucone. Czerwony kaftan czytającej staruszki. Odlew głowy (antyku) w niszy, jak na obrazie w galeryi d'arenberg.

s) N. Maes: Portret męski i kobiecy, N: 333 A i 333 B. Obydwa dobre, efektowne, ale obojętne w głębi, zewnętrzne. Malo-

wane gładko. Celem było oddanie czerwonego i winnego aksamitu.

t) N. Maes. Portret niemłodej kobiety, №: 333 a. Bez w. efektów koloru; czerwony fotel mniej świeci się i pali niż zwykle. Na czarnej sukni duża nawpół przejrzysta pelerynka.

u) N. Maes: Uśpiona stara koronkarka, №: 331 a. Wyborne szczegóły: czerwone pokrycie stołu, przyrząd do robienia koronek, futro na nogach, lichtarz mosiężny we framudze. I ręce pomarszczone, żółte doskonałe. Na twarzy nienaturalny ceglasty ton psuje całość.

w) J. Weenix: Martwa zwierzyna i owoce. №: 496

v) Isaac v. Ostade: Popas, N° 373.
Jesienne drzewa. Konie u żłobu, jeden biały. Na innych jeźdźcy. Powietrzne w kolorze mżtc. Rysunek zaniedbany.

x) E. de Witte: wnętrze kościoła w Delft. N° 497. Jasne, żółtawe, blond słońce na białych filarach.

y) L. Backhuysen. Morze, N° 166.
Jestto malarz świadomy pewnych refleksów na fali, ale pozbawiony poczucia morza. Jakby jakiś obskurny romantyk.

z) Wynants: Kob. z diunami i drzewami, N° 502. Bywa w nim coś zanadto skomponowanego, ustawionego à priori. Jest jednak i ładny nastrój zachodu.

ż) A. v. d. Neer: Roskosze zimy, N° 364. Dość dobre; cóż kiedy właściwie niema słońca.

β) G. Ter Borch: Portret mężczyzny (ciemnowłosego). Główka. Prawie miniatura
N° 470 A.

γ) J. v. d. Capelle. Cisza morska. N° 200 A. Mniej jednobarwne od β 2. –
3/4 nieba. Na I. pl. dwie łodzie rybackie; żagiel (rudo-) żółty. Na prawo port.
W głębi kłębią się ciemne chmury. Będzie burza. Doskonałe.

δ) G. Metsu. N° 343. Mężczyzna chce dolać wina kobiecie, która się broni.
Kobiecy typ Metsu znany; biała zarzutka na głowie, także koszulka i stanik.

ε) F. Bol: Filozof z książkami i globusem. N° 184. Robione z zamiarem oświetlania jak Rembrandt.

ζ) C. Dusart. Scena w altanie jak u A. v. Ostade, przypominająca i Steena N° 261.

η) Steen. N° 455. Po pijatyce. Chłopiec młody przynosi kobiecie nieco rozebranej śledzia. 4 osoby podchmielone. Rysunek (rąk) ~~[illegible]~~ trochę wątpliwy.

ϑ) Steen. N° 453. Operator dotyka lancetem policzka chłopca. Stara kobieta pomaga przy operacyi, trzymając chłopca. Rysunek np. rąk niedbały

ι) Steen N° 452 De Rederijkers wesoło. Jeden z „retoryków" czyta przez okno wiersze do tłumu; śmieją się. W pokoju usiłuje drugi pocałować kobietę

κ) Salomon Ruysdael: Holowanie statku. Cały obraz zielonawo na zielonawem. N° 426

λ) S. Ruysdael: Prom. Doskonały krb. pełen nastroju. №: 425.

μ) A. v. Ostade i C. Decker. Odpoczynek tkacza. Ciepłe światło pada oknem z l. strony na warsztat. Po pr. tkacz je z rodziną. №: 252.

ν) A. Palamedes. Dobry gładki portret (mężczyzny [mt.]), z r. 1650. №: 375. —

№: 376, Koncert domowy. Wyborne, małe, gładkie. Karnacye brązowawe, atłasy prawie jak u G. Ter Borch'a.

ξ) J. Ruysdael: Jezioro harlemskie; szara woda, żółta plama żagla. №: 424. 3/4 nieba szarego i groźnego jak morze samo

π) M. Hobbema: Lasek przy Harlem. Brązowe. Trochę słońca na drodze. №: 294. Liście dość szeroko nakrapiane

9) M. Hobbema: Młyn na l.; na pr. drzewa i domy. Niebo jasne, po l. stronie) ^nieco^ chmurne. Drzewa zielone; № 293A Malownicze i odczute.

11) 15. VIII. 93 Blankenberghe.
Kąpiel rano. Po południu Kaziowie Sobańscy z Ostendy. Morze spokojne, szaro,- srebrno- kobaltowe.

12) 16. VIII. 93. Blankenberghe.
Po południu z Pią i panią P. do Wenduyne. Morze ciche.

13) 17. VIII. 93. Bl.
Gorąco. Po płd. z Pią do Heyst.

14) Upał. 2 kąpiele. Siedzimy w domu, na piasku. 18. VIII. 93. Wiatr od płdn.

15) 19. VIII. 93. Bl.
Chłodniej. Po płd. Mama, Melunia,

Pia, pani Puszetowa do Bruges.
Deszcz. W Hopital St. Jean. Sprawunki (buty, ubranie). Zachód słońca w Bl. b. piękny. Zrazu cała zachodnia strona świetlana, pas pomarańczowo złoty nad morzem. Słońce wyszło z chmur, smuga świetlna powstała na morzu a słoneczne źwierciadło na piasku motyw. Na tem źwierciedle (tańczyły) błękitne cienie rzucane przez grzbiety fal. Z chwilą kiedy słońce doszło do morza, smuga na wodzie zgasła i bezpromienna, krągła głowa zaczęła się zanurzać w wodę chłodno-szafirową. Na górze rozpaliły się pomarańczowo rąbki delikatne obłoków. Po mnie tańczyły także plamy błękitne, plamy dla olśnionych oczu.

16) 20. VIII. 93. Niedziela. Po obiedzie z Mamą, Pią, Sołtanami, p. T. i Maryną do Wenduyne.

17) 21. VIII. Do Ostendy na kazanie O. Didon w Chapelle des Frères-Prêcheurs. Mama i Pia wracają do Blank. Ja zostaję na obiad z Komierowskimi, Sobańskimi, Hornowskim. Wieczorem na „Ma Cousine" Meilhaca z Réjane w tytułowej roli. Lubowski

18) 22. VIII. Do Bruges, z Guciem Lubieńskim, który jedzie do Bruxelli. Muzeum, kościoły, Porte de Ste Croix. Wracam na wyborną kąpiel do Blankenberghe.

19) 23. VIII. Po poł. na „konferencyi" (wykładzie) ks. Van Tricht, S. J. o miłosierdziu.

20) 24. VIII (Sołtanowie odjeżdżają) Sobańscy, Komierowscy, Gucio Łubieński w Blankenberghe.
Wieczorem Pia filozofuje nad morzem.

21) 25. VIII. Mama wyjeżdża o 2½.
Odprowadzam ją do Bruges.
Wraca mi się influenza, którą miałem w Krakowie. Obiad w Hotel des Flandres.
Wracam słaby do Blank – i jestem zupełnie do niczego.

22) Morze.
18. VIII. Mętne płowe. Tu i owdzie zielonawa smuga. Widnokrąg (coup de pinceau) siny. Woda kanału zielona, cień estakady stalowo błękitny.
23. VIII. Srebrne, gładziutkie, sinawe. Czarne statki o czarnych żaglach

idą po sobie rzędem. Jakby pogrzeb na morzu.
25. VIII. Zielone, brudno zielone. Od chmur pasy fioletowe. Koło brzegu rudawo-mętne. Silne.

23) Akademia w Bruges.
Pomieszczona w barokowym kościele 1676 r. Płyty grobowe w posadzce.

a) G. David. Chrzest.
Po l. str. klęczy anioł w prof. na l., złotowłosy, kobiecy w typie, w kapie złotej. Trzyma w ręku granatową draperyę.
Po pr. str klęczy też Jan Chrz. w czerwonym, świecącym płaszczu rzuconym na suknię z sierści wielbłądziej. Wodę, którą zaczerpnął ręką leje na głowę Chrystusa.

Chr. stoi e. f. z opuszczonemi ramionami i rękami złożonemi do modlitwy

Na II planie kazanie na górze po l. str. i Chrystus przechodzący przez puszczę po prawej

Na III planie skała, woda przezroczysta Jordanu, znaczona kręgami. Drzewa porosłe bluszczem.

Dalej jeszcze w głębi miasto i zamek na górze.

Nad chrztem Duch św. i powyżej nieco Bóg Ojciec.

Na skrzydłach tryptyku pięknie oddane skupienie w modlitwie i religijne wzruszenie dzieci.

b) G. David. Na obydwóch scenach historyi złego sędziego wiszą w architekturach girlandy jak w szkole padewskiej.
Psy drapią się i iskają.
Na l. obrazie napis: 1498.

c) Van Eyck, Madonna. Realizm. Ucho kanonika.

d) Memlinc. Św. Krzysztof. Długie szyje kobiet, miłe oczka dziecinne.

e) Pourbus. Sąd ostateczny. Licha akademia. Ciała zabarwione blado albo żółto według płci.

f) Pourbus. 2 wyborne portrety. On ma lat 29, ona 19. Co za spokój w niej, jakie miłe ładne wargi.

– (22. VIII)

24) Galerya bruxelska

a) J. Wynants

N: 505. Rzeka na II pl.; za nią sine skaliste wzgórza. Wszystko szaro-sine. – Na I pl. brązowe roztogi, droga, krowy i owce. Dużo szarego nieba. Przypomina mi trochę berlińskiego A. v. de Velde: „Powrót trzody". – N: 503, 504. Dwa małe krajobraziki, z których drugi ma coś włoskiego w tonie nieba, opozycji liści żółtych i ciemnych.

b) A. Brouwer.

N: 194. Kłótnia w karczmie. Jeden czerwony kaftan świeci wśród tonów chłodnych i brązowawych, rudych karnacyj. B. gładki

c) J. Steen.

Dzień 3 króli. N: 454

Król w koronie z papieru pije, nawpół oparty o stół, nawpół siedząc na beczce, która się zaczyna toczyć. Wkoło mało

rada pijacka. Baba z koszykiem na głowie gra łyżką drewnianą na patelni (?) jak smyczkiem. Inna wnosi trupią głowę na misce. – Rude jak zwykle Steen.

d) P. Neefs de oude.

No 360. Wnętrze katedry antw. z b. lichemi figurami. Zanadto świecące, gładkie, aby oddawać wrażenie rzeczywistego kościoła. Sztuczka perspektywisty-matematyka.

e) A. v. d. Neer.

No 365. Yssel przy księżycu.
Za brązowe, jak wszystkie księżycowe noce i nocne pożary malarza, szczegóły za wyraźne. Krawędziowe światło na krowach

f) Ph. Koninck

Krb., №. 321. 2/3 szarawego nieba o szarawych i czerniejących chmurach. Ziemia z parcelami pól i smugami zarośli kończy się nieco żółtawą linią diün w Scheveningen. Śliczna rzecz.

g) H. v. Steenwyck de oude

№. 456. Wnętrze kościoła św. Piotra w Louvain. Jednostajnie szare. Złe, manierowane figury

h) Janson Van Ceulen.

Śliczny portret mł. kobiety, 3/4 na pr. Potrójna spadająca kryza z koronkami, perły na szyi. Karnacya lekko asfaltowa.

i) J. Asselyn.

№. 163. Krb. zupełnie włoski, à la Cl. Lorrain. Skały, rzeka, bród, niebo o zachodzie słońca

j) P. Neefs de oude

№ 361. Katedra antwerpska w nocy. Efekt lamp i pochodni

k) K. du Jardin

№ 307 awangarda. B. charakterystyczny. wschód słońca złoci niebo po l. str; po pr. siność zwykła i przejrzystość

№ 308. Powrót do obory. Niebo z ołowiano-sinemi chmurami.

l) A. Moro

№ 356. Ks. Alba. Szczegóły, jak włosy, złote runo, ozdoby mosiężne na czarnej zbroi starannie a nie drobno

№ 354 Hubert Goltzius. R.

[illegible] Ten sam ton ciemny, czekoladowy w karnacyi, to samo pędzelkowanie włosów, ta sama twardość wyra-

zu. – N° 355 wydaje mi się odmienny, archaiczniejszy, zwł. w karnacyi b. surowej

m) J. Koning

N° 322 Krb. w rodzaju Ph. Koninck'a ½ nieba. Cień na I. i III planie. Kraj płaski, wody, rzeki, drzewa. I plan brązowy, reszta srebrnozielona. Ciemne, pochmurne niebo

n) D. Teniers de jonge

N° 468. Młodzieniec e.f. cała figurka czarno ubrany, na tle drzewa i nieba, staranny i gładki. jak Ter Borch.

N° 467 Pokusy św. Antoniego, w grocie

N° 462. 5 zmysłów. Barwne, gładkie, wyraźniej pędzelkowane

№ 463 Lekarz wiejski. Zwykła, drobna mniej złana technika.

G

№ 466. Galerya arcyksięcia Leopolda-Wilhelma. Podpis i data 1651. Nie b. dobra zwłaszcza w figurkach.

o) Van Tilborgh

№ 473 A. Portret familijny. 10 osób. Na prawo panna grająca na otwartym klawikordzie. Obrazy na ścianach. Duże flamandzkie okna o małych szybkach. B. dobre mimo trochę czerwonych rumieńców. Dużo sukien białych.

p) Ad. v. Ostade

№ 371. Mężczyzna je śledzie przed domem z niedbzowną winną latorośla. Pies patrzy na niego.

№ 372. De vlaamsche trio. Jeden

na skrzypcach, drugi na flecie, trzeci śpiewa z nut. Przed domem. Typy dość zbliżone do Teniersa.

Bez №: Wnętrze karczmy z pułapem. Palacze i pijący.

~~[illegible]~~

q) J. v. Ravestein.

№ 394. Popiersie mł. damy w ogromnej piętrowej kryzie z koronek.

№ 395 Głowa starszej kobiety w czepcu i kryzie karbowanej.

Ravenstyn traci czasem w oryginale, jeżeli się go zna z dobrej fotografii. Karnacya bywa ceglasta, niedobra.

r) Claude Lorrain: Eneasz zabija jelenie. Zczerniałe, słabe.

25) Galerie d'Arenberg.
NN: według W. Burger.

a) Backhuysen. N: 2. Okręty na morzu szarem.

b) Berchem. N: 4. Strzyżenie owiec w krajobr. b. błękitnym i b. włoskim. Kobieta bez niebieskiej sukni; pasterz jak rozbójnik ze „Stradelli"

c) Berckheyde Gerrit. N: 5. Po 1. str. szereg domów w stylu Bruges zagłębia się. Nad kanałe w głębi most. Doskonale się skraca nadbrzeżna ta ulica. Zimne

d) Berckheyde Job. N: 6. wnętrze gmachu (giełdy) w stylu barokowym szlachetnym. Cortile na dużych ko-

tumnach. Ciemne.

e) Both. №: 8. Krajobraz. I plan szarobrązowy. Głąb błękitna, włoska, słoneczna. Piękne

f) Brouwer. W karczmie. № 9. Ogromnie gładki. Przezroczysty brązowy sos nie zabija kolorów lokalnych, jak czasem u Br.

g) Jan v. de Capelle. №: 10. 4 łodzie na I pl., 1 na III. Morze gładkie. 3/4 nieba. Niebo jak morze sino-szare, niżej sine.

Nie tak piękne jak § 10 f.

h) Cuyp. Wyjazd №: 11. Czy b. dobry w rysunku, b. pewny? Niebo szare. Dom i ruina brązowe. Dość świetne w kolorze.

i) Cuyp. N° 12 i 13. pyszne konie.
Wielki malarz zwierząt. Pyszny
wół w galeryi bruxelskiej.
Świetne rzeczy w ~~[illegible]~~ kolorycie

j) Everdingen. Kaskada. N° 15.
I plan silnie brązowy ląd i woda
za nim czarnawa. II pl. drzewa zie-
lono szare i brązowawe.

k) Hals. N° 18. Pijak
Szeroko jak berlińska Hille Bobbe.
Jaki uśmiech w l. oku!

l) J. v. d. Heyden. N° 20. Domy w
stylu „Bruges-barocco" nad kanałem
i odbite w kanale. Niebo błękitne
z białymi obłokami.
B. zlane, gładkie a wcale nie
lizane.

m) B. v. d. Helst. Mąż i żona. N° 22.
Najlepszy jaki dotychczas widziałem.
Kobieta znów smagławo-blada, si-
nawa, chłodna w tonie; on znów
skłonny do winnej karnacyi. Cu-
downe ręce kobiety.
Jakby w plein-air.

n) Hoogh. N° 27.
Mniej złoty, raczej srebrny.

o) Du Jardin. N° 28.
Zwykły, w tonie śmiały malowany. Niebo
różane

p) Koninck Ph. N° 30
Krb. Śliczny. Blady, tylko I plan
srebrny. W głębi dal i srebrzystość
liści, wód. Więcej nieba niż zie-
mi. Ciężkie obłoki gorącego dnia

q) N. Maes. Portret. N° 32.

Gładki jak Ter Borch; świetlany jak Hoogh, tylko coś tajemniczego w tem świetle. Winna kotara. Czerwona kapa stołu i pieczęcie palą się.

r) J. v. d. Meer z Delft. N° 35

Dziewczynka śmieje się lekko ironicznemi ciemnemi oczyma i blademi usty

s) G. Metsu. N° 36.

Drobny, zlany, szczegóły nieco wypuklejsze. Czerwony stanik świeci; dużo białego uspakaja obrazek. Kobieta ma u Metsu płeć jasną, włosy rudawe, nosek zakończony lekką gałką, odrobinę zadarty.

t) A. v. d. Neer. №: 42.
Marine. Czyż to ma być (księżycowa noc), czy nie raczej płowy dzień jak to nad morzem bywa. Cały obrazek brązowo-popielaty; trochę nieba wygląda z za chmur barwy popiołu. Łódź szaro asfaltowa

u) A. v. Ostade. №: 46.
Mile uśmiechnięty, spokojny człowiek z fajką.

w) Paulus Potter. №: 50.
Tęgi, gładki, nie lizany. Peizażysta.

v.) Rembrandt №: 52.
Operacya, nie cud. Anioł trwożny o skutek. Nastrój kliniczny. Strach i staranność przy ważnej lekarskiej czynności. Światło zielonawe.

x) Steen. N° 58. Gody w Kanie.
Dziwaczny, chuderlawy Chrystus; mizerna figura bez brody. Różne stany podniecenia i pijaństwa. Dzieci pijane. Zielona zasłona gotowa spuścić się na całość.

y) Ter Borch. N° 60
Zczerniałe, bez szalonego efektu
§ 3.

z) Ter Borch. Portret kobiecy; półfigury. Dobra młoda głowa. Ręce za miękkie, bez kości. Koronka drobno rękojeścią pędzla. N° 61. w. nat.

α) A. v. d. Velde N° 62.
Dobry nastrój wieczorny. Światło na krowie. Wełniste owce.

β) W. v. d. Welde de jonghe. N° 65
Wystrzał armatni. Suche.

γ) A. v. d. Welde. N° 63
Ciepły byk łaciaty, czarny z białem. Ruda zieleń.

δ) Coques. N° 80.
Doskonały i ciekawy. Marya wygląda jak dama z Van Dycka.

ε) Craesbeck. N° 87.
W pracowni. Przypomniało mi Claus Meyerá, blado oświeconego mętnem światłem z góry.

ζ) N° 96. Na pierwszy rzut oka nie może być Roland Savery.

η) Dusart. Niema w katalogu.
Zupełnie jak A. v. Ostade. Ciemny cień liściastej altany.

ϑ) K. Du Jardin. Niema w katalogu.
Zupełnie inny. Wysokie szarawe diuny. Niebo srebrne. Nic włoskiego.
Jeździec pije przed chatą.

ι) Ravensteyn? Niema w kat.
Jakby portret Izabelli Brant.?-
Ciepłe. (Iz. Brant † 1626. Ravensteyn żył 1572–1657)

κ) Brekelenkam.
Scena w domu. Gładkie. Sos rudy.
Miejsca wypuklejsze.

(14. i 30. VIII.)

26) 26. VIII.

Słaby. Dreszcze. „Miss Harriett" G. de Maupassant.

27) 27. VIII.

Niedziela. Maximum febry. „Le rosier de Mme Husson" Maupassant'a. „La rôtisserie de la Reine Pédauque" A. France zawodzi zupełnie moje oczekiwanie.

28) 28. VIII.

Trochę lepiej. „Dimitri Roudine".

29) 29. VIII.

Wyjeżdżam po obiedzie do Brukselli. Wieczorem Looten o 7. Vondel.

30) 30. VIII. Bruksella.
Galerie d'Arenberg i dwie wizyty do Muzeum. Fotografie.

31) 31. VIII.
W Muzeum nowożytnem. Do Antwerpii. W ogrodzie zoologicznym. Nad Skaldą. W domu. Nigdzie jeszcze nie otwarto teatrów a „café-concerts” mię nie nęcą.

32) Antwerpia, Muzeum.
a) F. Hals. N:o 674.
Portret męski do kolan. 3/4 na l. Młody, otyły; wąsik zaledwo. Długie włosy. L. r. w rękawiczce oparta o stół; prawa z białym mankietem (jedyną prawie plamą jasną obrazu) wyciągnięta w stronę spojrzenia. Jakby kogoś przyzywał, wabił. Strój czarny z hafcikiem złotym. I to prawie

czarne. Szerzej od § 10, b)

b) F. Hals.

N° 188. Strandlooper. E. f. Czerwona czaperzka, czerw. kaftan pod ciemno-szarym. Ręce skrzyżowane. Koszyk widny. Po pr. str. trochę morza.
Wesoły łobuz. Lewe oko czerwone i podbite.

c) Rembrandt

N° 705. Starzec o przyjemnej twarzy. Siedzi 3/4 na l., widny poniżej kolan. Ubrany czarno, z białą kryzą. L. ręką trzyma poręcz krzesła, l. wzniesiona jak w rozprawie. Na twarzy i rękach złoty, mistyczny ton rozświetlający. Wzrok na widza. Tło oliwkowe. Cień od postaci w pr. kącie obrazu.

d) Rembrandt.

№ 295. Główka starca e. f. w turbanie białym i czerwonym.

e) Rembrandt

№ 293. Saskia. Nie umywa się jako świetność do obrazu w Cassel. Ale malowana pewnie i szeroko.

f) A. v. d. Neer

№ 390. Po l. (str/w gł. miasto, brzeg, wiatrak; po pr woda i łodzie 2/3 nieba. Księżyc nisko napół w chmurach. Dobre rozświetlenie nieba, po którem przewijają się szare, żółtawe, rude chmury. Dobry odblask w wodzie.

g) Both J. & A.

№ 26. Po zachodzie. Niebo przejrzyste jak u Claude'a. Drzewa na niem może za jasne. B. piękne

h) J. Ruysdael.

N: 713 Kaskada, ale odczuta tym razem. Romantyczny efekt ciemnych chmur, ciemnej wody.

i) J. Ruysdael.

N: 320 Droga do wsi. Cichy letni wieczór. Drzewa pociemniały. Świeci żółty piasek drogi z głębokiemi kolejami. Dęby rosochate, jeden strzaskany. Część czerwonego domu, dalej chata. Wieżyczka kościelna sterczy na horyzoncie (dûn). Co najważniejsza, że po l. str. są pola do dûn i trawy przydrożne czy zboża.

j) A. Cuyp.

N: 46. Przed oberżą. Ton ogólny srebrny. Świeci koń biały w prof. na pr. i kaftan czerwony jeźdźca widzianego z tyłu, na koniu gniadym. Po pr. str. krb. z wodą.

k) B. v. d. Helst

N:o 382. Dziewczynka e. f. wielk. nat. w tunice z atłasu vicil-or i czerw. płaszczu przez ramię. W pr. ręku róg, w l. trzyma białego charta. Sandały na bosych nóżkach. Perły na szyi i głowie.

Srebrne, (całe blade ale b. miłe w tonie

l) A. v. Ostade N:o 466.

Mężczyzna w czerw. czapce płytkiej prawie e. f., pr. ramię oparte o poręcz krzesła. W pr. ręku fajka. Zamyślony, z głową do góry patrzy za dymem, idącym z ust. Przy oknie (odrobina winnicy). na tle ordynarnego witrażu

m) K. Du Jardin N:o 668

Stawek a w nim kobieta z chłopcem w akcyi Manneken-pis, pies, czerw. krowa, osioł juczny. Po l. str. stawku biały wół oświecony jasno, bo stąd idzie światło

i rozjaśnia fajerwerkowo niebiosa. W głębi wieś włoska.

n) A. v. d. Velde

N° 733. Na łodzie. Światło na białym koniu czerw. czapraku, czerw. płaszczu. Niebo jasne; zlane

o) A. v. d. Velde.

N° 398 Krowa liże krowę. Światło na białych łatach i srebrnorunnem jagnięciu. Zlane, mgliste barwy zachodu. Niebo dołem srebrne, górą szafirowe. Drzewa drobno jednak z ogólnym poetycznym efektem.

p) L. v. Leyden.

N° 207. 3 królowie w kolorze skłonności do jasnych świateł

Czuć, znać wszędzie pod barwą poprawki i robotę rysownika.

q) Onbekend. XVIIde eeuw. Vlaamsche School.
No 599. Dwie dziewczynki. Jedna z nich św. Agnieszka?

r) Van Poelenburg No 746.
Nagie figury pod ruinami term w oddaleniu. Sama szklistość. Gorzej niż porcelana.

s) N. Berchem.
No 10. Duży, bez koloru, ciemne drzewa.
No 637. Rudy.
No 9. Biały koń, niebieska spódnica, góry mleczno-błękitne. Jakaś Bellinzona w głębi. Cały Berchem.

t) C. Dusart No 125
Wnętrze jak u A. v. Ostade, a typy z pokrewieństwem pewnem do flamandzkich.

u) W. v. d. Velde de jonge. №: 399.
4/5 nieba. Duży okręt wojenny i wiele okrętów innych. Dobra formacya obłoków. Cóż kiedy suche. Duże.

w) Berckheyde.
№: 11. Ratusz w Amsterdamie. Suche nieco ale dobre.

v.) S. Ruysdael
Prom. №: 715 B. dobre ale drzewa za drobno.

x) G. Ter Borch. №: 349
Kobieta gra na gitarze patrząc w nuty. Profil na pr. Na rudawym kaftanie bez blasku czarna mantylka, spodnica szara. Czerwony sukienny postek świeci. Dywan na stole ma tło niebieskie. W głębi chłopiec.

y) J. v. Ostade.

N° 467. Na lodzie i nad lodem. Ten człowiek stanowczo nie umiał rysować. Por. konie! — —

z) Backhuyzen. N° 7

Duży okręt na wodzie z szarej porcelany. Dobre chmury.

α) A. Goubeau N° 185.

Po pr. stronie kolumny koryncкie z architrawem, ruina, Ercole Farnese, Venus Medici, fontanna. Tuzin młodzieńców rysuje, mierzy tors. Nieco w głębi model rozbiera się.

Po l. na II pl. osteria i pijatyka.

Pośrodku na III pl. Cestius, C. Metella, wodociągi i t. d.

33) Collection Kums, Anvers.

a) N° 154. G. Ter Borch

Kobieta (w prof. na l.) w czerw. kaftanie świecącym sukiennym nalewa wino mężczyźnie w czarnym stroju i kapeluszu (z fajką). Stara kobieta stawia im półmisek na stół. Te dwie ostatnie figury w półcieniu. – Do kolan.

b) A. Brouwer. N° 76. Dentysta. E. p. Lekarz i operowany zwróceni twarzą ku nam. Kobieta po l. str zaklina o spokój

c) J. Ruysdael. N° 142.
Rzeka płynie en biais ku nam i ku l. str. obrazu. Na pr. brzegu buki. Na l. ruina i góra, pokryta lasem, wraz z chmurami przypominająca obraz berliński N° 885 J. (Zeszyt II, § 6, k).

d) P. de Hoogh. N° 103.

/.

w gł. łóżko-szafa i chory w łóżku.
Dziewczyna przy nim na krzesełku (prof. na prawo).
Bliżej nas duży komin i czerwone pantofle. Światło mętne z okna po l. str. (cała figurka) [illegible]

e) №. 113. Podpis: „Jan van der Meer."
~~Sa~~ pismem gotyckiem. Czy z Delft?
Kobieta oparta na półdrzwiu c. f. wygląda z domu. Po pr. profilem na pr. stoi druga. Obydwie mają białe namitki.

f) A. Cuyp. №. 81.
Dwie krowy prof. na l. po l. str. Po pr. pasterz. Światło nieco mętne na Cuypa, ani złote ani srebrne.

g) Memlinc. №. 114.
Chr. na krzyżu. Po l. str. obrazu

od Chr. ku ramie: Madonna (e. f., siedzi) św. Jan profilem na l. i M. Magdalena ~~[illegible]~~ 3/4 na pr. klęczą. – Po pr. stronie rycerz (e. f.) w zbroi (typ Boutsa), człowiek z brodą w prof. na pr. (złotogłów i aksamit ciemno-oliwkowy) i murzyn.

W dali miasto

Dla mnie najwyraźniejszy D. Bouts, ten sam co w Saint-Sauveur w Bruges.

h) Paul Potter №. 130

Po l. kobieta doi czarną krowę obróconą tyłem. Obok ku pr. krowa czerwono-łaciata leży (prof. na prawo) i druga czerwona stoi (3/4 na pr.). 2 kury. w rogu na prawo 2 świnie. ciepłe w tonie prawie jak § 10, g).

Za krowami drewniana dziurawa obórka w głębi drzewa po l. i po prawej budynki z wieżą. Krowa (łaciasta) drobno, znać włosy; przypomina trochę gal. d'Arenberg.

Powietrzne

i) G. Metsu. №. 116.

Młody mężczyzna 3/4 na l. zapala fajkę w glinianem naczyniu. Za stołem stoi starsza kobieta (~~podstarzały~~ typ Metsu) zawsze w białej chustce ~~zarzuconej~~ na głowę i stawia cynowy dzbanek na stole.

B. gładkie i mniej jasne. — E. pięd

j) Rembrandt. №. 132.

Portret własny c. p. i c. f. Turban, kaftan atłasowy mordoré i płaszcz aksamitny ciemno-oliwkowy. Obfite włosy z obu stron. Pr. ręka ⸗ pod biodro, l. na lasce. Rękawiczki. Ciemno-oliwkowe spodnie obcisłe i miękkie obuwie. 1641.

Światło zielonawe. Po pr. str. ciemność.

k) Ter Borch №. 155

15-letni chłopiec w peruce Louis XIV. i zbroi, c. p., 3/4 na prawo. Pr. ręka

bez rękawiczki u pasa. Lewa w rękaw. żelaznej oparta o skałę, na której kask z piórem. ~~wyżet~~ Chart za nogami. Pyszne światełka na zbroi.

l) F. Hals. №: 98

Portret w owalu, pół figury. Kobieta bliska 50-ki w kryzie karbowanej. 3/4 na pr., głowa e. f. Czepeczek biały. Ręce złożone u pasa. Suknia czarna. Twarz żółta. Bezbarwne wargi. Mądre podbite oczy. 1640. Tło ciemne. W. nat.

m) F. Hals? №: 99

Chorąży w ubraniu chamoix z szarfą niebieską. Nie b. szeroko. Poniżej kolan. 1/2 w. nat. Nie Hals!

n) N. Maes. №: 110

Stara kobieta je z garnka przed kominem. B ciemne, gładkie. E. p. Światło na głowie czepku i zwi-

sającej kryzce. Bez podpisu.

o) J. v. d. Meer z Delft. №112.

Młody mężczyzna w prof. na l.; poniżej kolan. L. ręka na globusie; w pr. książka. Na stole czerwony i zielony dywan, książki, cyrkiel i t. d. Blond. Czapka rudawa. Szlafrok szary, sinawy, atłasowy? Gładkie jak Terborch. ⅓ ½ w. nat.

Tło po l. str. kotara zielona, po pr. zagłębienie pokoju z mapą.

p) Cornelis de Vos. №154.

Portret małej infantki e. p. e. f. w białej sukni.

q) J. Ruysdael & A. v. d. Velde №140.

Z łodzi na dole strzelają do kaczek. Na l. za dużemi drzewami różanosć poranka.

r) J. v. d. Heyden & A. v. d. Velde. №100.
Brama (po l. str) przy moście zwodzonym na kanale (po śr.), wiodącym do zamku (str. prawa). Czerwone mury. Cegiełki nieraz osobno – a całość jest.

s) Hobbema. № 101.
Młyn po l. i staw. Po pr. droga piaszczysta i złota. Ładne.

t) Th. de Keyser. №107.
3 osoby i służąca idzie (w głębi na górze galerya).
Pyszne, gładkie aż świecące. Nie b. rude.

NB. ad l) Szeroko, ale nie szkicowo.

34) 1. IX. 93.

Pracowity i dobry dzień. W katedrze parę minut. Muzeum. Śniadanie w Taverne Royale. W nieocenionej collection Kums (Marché aux chevaux) Ktoś co robi notatki jest tam jeszcze nowością: p. Kums (syn), pani (wdowa) i panna (– sportsman i dwie waryatki) przychodzą na pogawędkę, pytają, badają i każą się zapisywać w „Livre d'or"

M. Jaques

(Obiad w hotelu. Fotografie. M. Rooses o malarstwie antwerpskiem (Massys)

35) 2. IX. 93

Silny ból w ramieniu. O 10-ej do Haarlem i Zandvoort. Najmuję pokój i po chwili przenoszę się do hotel d'Orange. Obiad. M. Roses (Następcy Massysa)

Morze b. silne. Wiatr niesie piasek od morza.

36) 3. IX. 93. Zandvoort.

Kąpiel. Po 2. śniadaniu do Haarlem. Muzeum. Hout z pysznymi bukami. Po obiedzie wraca silny ból w ramieniu i ręku.

37) Haarlem, Muzeum.

a) Joan v. Scorel.

№ 180. Adam i Ewa. w prawie natur. E. p. (№ 188)
Żadnej plastyki. (?) On czerwonawy, miedziany w karnacyi. Ona biaława, cytrynowo-jasna. Widocznie brano brak wypukłości za monumentalność. Kontury twardo obmalowane.

№ 179. 13 pielgrzymów do Jerozolimy. (№ 187)
Głowa jednego 3/4 na l. u góry po pr. str. Jamci idą 2-ma rzędami tak aby głowy tylnego rzędu wyglądały m. głowami pierwszego. Idą z pr. str. ku lewej, czerwonawi lub rzemienni w kolorze. [Trochę zbyt surowo. Dużo charakterystyki w głowach]

(N: 189)

N: 187. Chrzest Chrystusa. Blade światła na ciałach i szatach przypominają trochę niezgodne barwy obrazu w Bruges. Naga figura rozbierającego się człowieka przypomina Włochów (Masaccio?).

Jeżeli to autentyczne prace Scorela, to trudno pojąć jego powodzenie w Rzymie. Ostatni obraz najmniej zły. Może odrobina wpływu Correggia w białych oświeceniach ciał (?) Krajobraz niderlandzki. Ciemne drzewa, blado-zielone góry i zamki, popielato-sine niemożliwe skały w dali.

6) P. Aertsen. N: 1. (1) Młodzieńcy w piecu ognistym. Bezładna kompozycya, pokręcona i sztuczna. Przód zajmuje wóz Nabuchodonozora. Daleko więcej plastyki niż na § 10) j), więcej wpływów włoskich, akademickich. Mniej prostoty, naiwności i

powagi. Szaty szare o refleksach czerwonych, żółto-brązowe, cały koloryt konwencyonalny. Podp. 1575

c) Heemskerk

№ 100, 103, 102, 101 Nie dość, że karnacye bywają bladoczekoladowe, rudawe ale obok pretensyi do skróceń zupełna wadliwość rysunku. Wszyscy mają angielską chorobę. Ręka towarzysza św. Łukasza (№ 100 (104) cały obraz jest karykaturą), wyciągnięta ku nam zamienia się z ręki mężczyzny na dziecinną. Największy tryumf sztuki jest to dać na czerwonej draperyi niewyjaśnione kanarkowe światła czy refleksa – № 101 (106) jest kopią Madonny „di Loreto". Kanalia!

100 (104) – 1532; 102 – 1551; 104 (108) – 1551; 105 (109) – 1559, 1560

d) Hendrik Goltzius.

Prometeusz № 68 (72). Czerwony, w sztucznej akademicko-wykręconej pozie. Podp. 1613.

(Titius ?)

e) Cornelis Cornelissen van Haarlem

(№ 43)
№ 41. Adam i Ewa. Ciała w brązowym, lekkim tonie. Sfumato. Światła białe, jak odbłyski kości słoniowej. 1620. ½ wielk. nat.

№ 36. Doelenstuk. 22 figury, natłoczone koło stołu, wzdłuż stołu. Żadnej wspólnej akcyi. 2 figury z najbliższej nas linii obracają się ku nam dopijając szklanek. Strój czarny. Małe kryzy karbowane. 2 kaftany białe, jeden skórzany. Czerwonawe w karnacyi. Nie wielka charakterystyka ~~twarzy~~ 1583. (№ 38)

№ 39. 12 figur Doelenstuk. Czarno ubrani Dwa kaftany fioletowawe, jeden haftem złotym pokryty. 5 stoi. Dwaj na I planie zwracają się ku nam wołając czy witając. Gładkie. Karnacye ceglaste. Całość blada w tonie. 1599. (№ 41)

N: 38 (40) / Autodafe, N: 37 Cud srebrnawe, jasne.
N: 40 Chrzest Chrystusa – odmienne. Drzewa rudawe i ciemnozielone. Podpis trochę inny. (N: 42)

f) Jan Wouwerman. N: 230. (241)
Widok zewn. / Groote Kerk. Zły jako perspektywa, czarny. Fatalne drzewa. Podpisane

g) Vroom, Hendrik Cornelisz (N: 223)
N: 213. Duże, bogato rzeźbione, piętrowe okręty nie malowane ale oddane, „odstawione". Vroom zauważył tylko jeden rodzaj fali: krótką i kędzierzawą. Woda zielona. W dali Vlissingen traktowane równie starannie jak łodzie. 1623.

N: 216 Widok na Sparne i Haarlem
Lepsze, zwłaszcza ląd, ale także osuche. Najlepsze jeszcze niebo. Woda szara. Podpisu niema. (N: 226)

№ 214.? Trójmasztowiec. Najlepsze i najbardziej po malarsku poczute. Podpisane.

№ 215. Eksplozya na okręcie. Zupełnie dziecinne i fatalne. Nie datowane, nie podpisane. Chyba nie Vroom (№ 225)

(4. IX.)

38) Jan de Bray w Muzeum w Haarlem.

~~[illegible]~~

a) № 21. Karmienie i ubieranie dzieci biednych w szpitalu. 1663. Może plein-air. Karnacye czerwonawe, jak u współczesnych i następców Rubensa. Świetne białe płótna, mniej świetne ceglaste ubrania. (22)

b) № 22. 1662. Regenci szpitala. Stół ukosem nakryty dywanem spłowiało-amarantowym. Ubrani czarno, w kapeluszach, z opadającymi kołnierzami z płótna. Dwóch z tamtej strony stołu, c. f.; 2 z tej, obydwaj obracają się ku nam. U końca stołu piąty, 3/4 na pr.

Między dwoma e. f. bez kapelusza, z krótszymi włosami, szarawo ubrany klucznik. Tło nieokreślone szare. Całość szarawa, wyborna. (N: 23)

c) N: 23. 1664. Regentki szpitala dla dzieci. Pendant do N: 22. Stół nakryty srebrno-fioletowym aksamitem. 2 3 4 1 5

1. 3/4 na l. trzyma płótno leżące na stole.
2. rachuje na tabliczce kredą.
3. stoi z książką w pr. ręku, którą zdaje się podawać. Służąca ?
4. ~~[illegible]~~ stawia srebrne pieniądze kupkami na stół.
5. sekretarka trzyma w pr. ręku pióro i opiera ~~rę~~ lewą na w. książce.

Wszystkie patrzą na widza, jak na fotografii. Akcyi rzeczywistej niema. Suknie ciemno-szare, prawie czarne. Pelerynki płócienne z wypustką koronkową lub bez. 1. 2. 4. w czarnych

czepeczkach, perły w [redacted] uszach. 3 i 5.
zapewne sługi, w białych czepeczkach.
Tło płowo-żółta kotara. Ciała żółtawe,
w porów. do N° 22. Całość może mniej
plastyczna niż tam ale równie dobra
w charakterystyce. Nic Flamandzkiego.
Technika w obu obrazach szeroka ale
spokojna i gładka. (N° 24)

d) N° 24. Regenci szpitala trędowatych. 1667.
Stół na środku. 1 2 3 4 5. Dywan czerwonawy.
1. bierze się pr ręką pod bok, l. na stole.
Przed nim pióra i księga.
2. sługa w prof. na 1. oddaje [redacted] prezydentowi (4) papier z pieczęcią.
3. chłopiec e.f.; trędowaty?
4. pr. ręką sięga po papier; l. na pieniądzach
5. 3/4 na pr.; pr. ręka na stole, lewa na kolanie.

Ubrani czarno prócz chłopca. Białe wyłogi płócienne, kwadratowe. 1. 4. 5.

niskie czarne kapelusze. w kolorze jakby zwrot od Halsa szarego do złotego Rembrandta. (№ 25)

e) № 25. Regentki szpitala trędowatych. 1667.
Stół zielono nakryty. 1. 2. 3. 4.
1. 3/4 na l. Czepek biały Pelerynka pło-
2. c. f. z piórem. Cz. biały. | cienna
3. młodsza. 3/4 na pr. Czepek czarny.
Pelerynka przejrzysta.
4. służąca stoi z czerw. kaftanem na ręku
Jak na d) technika gładka, tu prawie świecąca. Ton złotawy. (№ 26)

f) Chrystus w prof. na l w cz. sukni i ciemno-ziel. płaszczu błogosławi strojne pyzate dzieci Za niemi po pr. rodzice, para ubrana skromnie w sukni epoki. Głowy apostołów i inne. Do kolan. Całość ciemna. Bez podpisu i daty. Nie flamandzkie. (№ 27)

№ 27

g) Seleucus w zielonej sajanie i czerwono przetykanym złotogłowiu (delii) siedzi poddając się operacyi. L. noga na kolanach klęczącego nagiego młodzieńca, pr. oparta o jego prawą nogę. Operator spokojny. Po l. Temis, dziewczyna z wagą, 2 paziów pies. Znowu wraca z przedmiotem czerwony flamandzki koloryt i karnacya. Seleucus i kat czerwoni; młodzieniec bardziej żółty; Temis bardziej różana. bledsza. 1676. I rysunek np. rąk gorszy. E. p. (№ 28)

h) Apoteoza. № 28. 1681. Fryderyk Henryk (w zbroi) e. p. 3/4 na l. Anioł go wieńczy l. ręką a prawą [redacted] składa jego lewicę do pr. ręki klęczącej figury Pokoju (w białej sukni i czerw. kapie złotem przetykanej). Po l. str. obrazu Wojna w sukni niebieskiej ~~na~~ tarczy oparta. Dzieci, trębacze, gmach koryncki, Groote Kerk i. t. d. B. dobrze rysowane, gładkie, ko-

lorem ciepłym, nasyconym złotem i czerwienią zupełnie antwerpskie. Myślę ap ob. dobrym Van Thulden, staranniejszym w rysunku. (N° 30)

i) 3 cyklopów (dwuokich) kuje zbroje. Putto i kobieta (Venus?) Jordaens nigdy nie zrobił tak czerwonej figury jak cyklop widny z tyłu. Inne karnacye blade obok tego olbrzyma obdartego ze skóry. N° 29. 1683. –

Por. § 40.

N° 39) Gerrits Berckheijde

a) Grootemarkt w Haarlem z ratuszem w głębi i wieżą ratuszową (nie istniejącą). Doskonałe, nie lizane, nie suche. Zagłębia się wybornie. Cienie domów na placu. Prawdziwe słońce i ~~wybor~~ znakomite figurki czarno ubranych panów (giełda?) robionych jak w plein-airze N° 6. 1671.

b) Ten sam plac tylko dalej od ratusza, i poprzeczna nawa (Groote Kerk zajmuje lewą stronę obrazu. Dużo gorsze, suche, nie plein-air, figurki liche. - №7. 1692.

40) Jan de Braij. №30. Rodzina z amorkiem. Nic z dobrych stron portretów; znowu czerwona karnacya kobiety i brązowa mężczyzny.

Epoka podobieństwa do flamandzkiego kolorytu i pojęcia czy też epoka wpływu uczniów Rubensa nie da się w daty ująć. Zdaje się, że kiedy miał robić Doelenstuk naśladował de Braij Halsa lub Rembrandta, scenę zaś historyczną, allegoryą, nawet portret nawpół allegoryczny i scenę rodzajową pojmował tylko z flamandzkim aparatem, pompą i karnacyą.

(№ 29) (5. IX.)

41) J. Verspronck.

a) Regentki od św. Ducha. 1642.

2	3		7	
1	□	4		6
			5	

Stół wypłowiałym zielonym aksamitem nakryty.

1. obraca ku nam twarz, pr. r. na stole.
2. 3/4 na l. z księgą na stole.
3. zwraca się twarzą (do l) i gestem do 4.
4. siedzi 3/4 na pr. ale twarz zwraca ku 7.
5 chłopczyk pokazuje dziurę na łokciu czerwonego rękawa
6. dziewczynka.
7. służąca.

1-4. w czarnych sukniach i stanikach z rzędem drobnych złotych guzików. Kryzy duże karbowane. Czepki białe przezroczyste ze skrzydłami.

Tło: mapa

wprowadzenie akcyi; życie zwł. na prawej str. obrazu. Karnacye od czerwonej (2) do sinawo-żółtawej (4). Światło jasno złote.

(№ 212)

b) Portret mężczyzny. Pół figury. №: 199. 1637. Czerwona głowa o.f. ucierpiała. (№: 208)

c) Pendant, żeński w dużej kryzie karb. 3/4 na pr. Tła brudne. Suknie, refleksa atłasu „damassé" staranne. №: 200. 1637. (№: 209)

d) Portret męski pół-fig. Łysawy, gł. e.f., figura w prof. na l. №: 205. 1655 (№: 214)

e) Pendant żeński. №: 206. 1654. 3/4 na pr. Pelerynka biała z koronkami, trzymana szaro. W ręku zegarek. Koronki czarnem a nie tylcem pędzla znaczone. Silne światło na czole _ Tła ciemne na obu. (№: 215)

wszystko gładko, starannie, ręce dobre, oczy żywe, charakterystyka wyborna. w technice szeroko ale umiarkowanie wobec Halsa. Bez jego siły i wybryków. Niema jedno-

stajnej jego szarości. Dopiero:

f) Portret męski № 201. 1647. (№ 211)

[f) jest jakby oryginałem g)]

g) Portret męski. № 202. 1647 (№ 210)

h) Portret żeński. № 204. 1650. (№ 213)

mają ton szarawy, wybitny

od ciepła b) i także poniekąd c) do złota i dystynkcyi a). Nastaje potem monochromia w f), g), siła spokojnej charakterystyki bez pomocy wielu barw w d), e) a wreszcie szarość w h) zwycięża.

h) trochę zniszczone

e) najlepsze [albo c) mądra żywa twarz]

42) N. Maes

Ze złej epoki 2 portrety do kolan № 138 i 139 z kaskadami i kawałkiem chmurno-krwawego nieba (1653) zachowały wprawę malarską, połysk jedwabiów i u kobiety

nawet spojrzenie bystre, ale karnacyę i rysunek mają słabą, miękki, bez charakteru. Salonowe postacie „Louis XIV" i salonowa płytka robota. (№ 145 kob; 144 męski)

№ 135, 136 i 137 (143) / pół wielkości naturalnej.

Na 136 (142) jeszcze czerwony stół, ale już niebo płomieniste widne przez okno. 135 (141) w karnacyi ceglasty, w kolorze bez siły.

43) Michel Jansz. Miereveld.

a) № 147 Kobieta w kryzie-pelerynie. 1634 Tło szare. Wyraz dobry, mądry, spokojny. Karnacya smagło-brudna. Niema koloru. 3/4 na pr. (№ 153)

b) № 148 Mężczyzna z siwą brodą ciętą w kryzie. Futro zielonawe. Do kolan. Dobre ręce. Karnacya chuda. (№ 154)

Obydwa portrety ogółem bezbarwne, oliwkowo szare. Kryzy nie świecą.

44) J. Victoors.

Portret burmistrza do kolan, prawie e. f. Bez plastyki ni tonu. Drobno, zwłaszcza włosy. Zły rysunek ręki z listem. 1661. (№ 218)

45) J. Verkolje

№ 193, 194 (№ 201, 202) / 2 portreciki młodzieńców e. p. staranne gładkie brązowawe w głębiach; wykończone w akcesoryach. Inne, bez №, pół figury połowy w. natur. lśniące, glazurowane ze skłonnością do błękitu w dalszych planach.

46) P. Cl. Soutman.

a) 17 Tuczników w naradzie. B. słabe, brudne w tonie, niestaranne w rysunku. № 184 (№ 192)

b) 13 tuczników. O wiele lepsze. Figura pułkownika wyborna. Bledsze. № 183 (№ 191)

c) Soutman ? (Bode, str.) № 107.

Przypisane B. v. d. Helst. – 11. tuczników w pochodzie. Za czerwone może na Helsta, ręce nie b. żywe. Ale o całe niebo lepsze od a). Szerokie a staranne, barwne, powietrzne. Wyborna charakterystyka. Koronki opadłych kryz i karbowane kryzy wyborne. Chyba nie Soutman. Może są jakie wpływy flamandzkie. (6. IX.)

[№ 175. Zowie się teraz Henrik Gerrits Pot]

47) Ciągle ten ból w ręku. Noce nawpół bezsenne. 6. IX. telegram od Tadzia Pawlikowskiego o prolog. 7. IX. Taki ból, że nie jadę do Haarlem.

48) Haarlem, Muzeum.

a) A. v. d. Velde № 189. (№ 197)

Na l. düna; – na pr. widok na równinę pociętą drzewami w kwadraty. Drzewa srebrzyste. Więcej niż połowę zajmuje niebo błękitne

u dołu bielejące pogodnymi obłokami.
Horyzont stanowi dal błękitna, linia
niebieska. Na dunie trochę pasterzy i
bydła. Na przodzie równiny dom czerwony
i płótna schnące wśród łąki. Gładkie,
doskonałe. Słońca nie wiele, ale sądzę
że to w myśl autora. [Zapewne z młodych
lat, bo nieśmiałe a wierne, pracowite]
6) G. Ter Borch. № 186. (№ 194)
Kobieta 3/4 na l. siedzi po l. stronie, pr.
ręka na poręczy fotelu. Lewą podaje ze-
garek chłopcu stojącemu e.f. po pr.
stronie, który obojętny, patrzący na widza
wyciąga pr. rękę. Po środku mężczyzna
w kapeluszu prawie e.f. Tło szare.
Stroje rodziców czarne. Matka ma pe-
lerynkę szarawą, nieco przejrzystą. Ojciec
(skrzywiony) – duży kołnierz takiejże barwy
Syn ma długie włosy blond i strój jasno-
popielaty. Wysmukły, o twarzy podłuż-
nej. Tylko trochę czerwonego nad

koronkowym mankietem syna i dwa
czerwone herby nad mapą w głębi
Zresztą czarno i szaro.
Jakby pozbawione glazur; nie tak
świetne, nie tak wykończone.

c) A. Brouwer.[2] N:° 33 (N:° 34)
Po l. palacz e. f.; przed nim na stole
kufel cynowy; ubrany szaro.
Więcej po pr. w prof. na pr. schylony
nad stołem mężczyzna. Kaftan chamois,
szare rajtuzy, duże buty obwisłe.
Twarz ku nam.
Między nimi w głębi chłopiec.
Po pr. mężczyzna prawi coś kobiecie.

Całość b. niespokojna, brudna, może
nie dokończona. Ani lśniącego tonu
jak ani szerokiego malowania w
rudym sosie. Jednak dobra rzecz.

d) P. Lastman. N° 130. (N° 136) 93

Na 3 żółtych schodach dzieciątko, siedząca Madonna w czerw. sukni, białych rękawach i zielono-niebieskim fartuchu (?) Za nimi św. Józef z rozkrzyżowanemi rękoma jak kupiec jarmarczny, wzywający do budy. To l. strona.
Po pr. stoją 2 pasterki patrząc ciekawie i klęczy pasterz z gestem zdziwienia. Inne figury, bydlęta w głębi.
Nad św. Rodziną czarna kotara. Nad pasterzami w rogu świetlane koło otoczone główkami aniołków. 2 putti w kole. Światło od tej girlandy na Madonnę i jej suknie, dziecko i pieluszki, po części na twarze i biusty pasterek. Schody słomkowo-żółte. Wszystko znaczone na światło. Kolor ma tylko suknia Madonny i jej rękawy. Całość zapowiada b. wyraźnie Rembrandta. Małe figurki.

e) C. van Everdingen.

Gładki w technice, żółtawy, niby słoneczny w kolorze. Lubi nagie ciała kobiet. Włoski mitolog bez werwy.

N° 60. Apollo i Dafne, żółta, dość sucha. Bóg rzeczny nad urną. (N° 64)

N° 59. Flora naga do pasa. Bardziej koloru życowa. Ręce miękkie (N° 63)

z N° 275. Winobranie. Kobiety o nagich piersiach. Jedna cała opalona od słońca, ciepła. Kształty młode, nie zupełnie dziewicze. – Wszystko wielk. nat. (N° 285)

f) Backer, Adriaen

N° 4. Semiramis. 3/4 wielk. nat we włoskiej architekturze. Srebrnawe, nieznaczące i nie krajowe.

g) Job Berckheijde.

N° 8* (nowo nabyty). Doskonałe wnętrze

Grote Kerk. Wyborne światło nie zanadto złote, pada na posadzkę i białe filary. (N° 9)

N° 10. Szkoła Halsa. Model różowy. Karnacye żółto bladawe. Jeden czerwony płaszcz się trochę pali. Jakie światło? Czy czerwonawe promienie padające z 1. strony pochodzą z górnego okna?
Hals tyłem. Biała czapka, siwe włosy, czerw. płaszcz „lie de vin" do kolan.
Wouwerman w kapeluszu, czarno; długie czarne loki. (N° 11)

h) Jan Weenix N° 218, 219. (N° 228, 229)
2 portrety e. p. 3/4 wielk. nat. w złotej mgle kąpane 1) Tło: park i pałace. Złoto żółte draperye świecą. Ręce bez żadnego charakteru. Eleganckie i puste.

(8. IX)

1) krajobrazy

49) 8. IX. trochę mi lepiej. Do Haarlem, gdzie deszcz i smutek nad miastem. 9. IX. do Amsterdamu. Ogrom muzeum. „Ronde de nuit" robi b. wielkie wrażenie i nie tak dziwaczne jak się spodziewałem. Na Kalverstraat i do Zandvoort. Po obiedzie konwersacya z pp. Josten.

50) Amsterdam, Muzeum

a) F. Hals. La compagnie maigre. №. 441. Po l. grupa: w śr. siedzi dwóch, za nimi stoi 4; po l. stoi chorąży w białym kaftanie, szarych spodniach z pomarańczowo-żółtą chorągwią, na buty białe spadają takież koronki. Po pr. str. grupy stoi nawpół tyłem do nas mężczyzna w kaftanie chamoix i popielatych spodniach.

Po pr. str. obrazu stoi 8-miu.

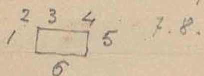
Wszyscy prócz dwóch wspomnianych czarno. Szarfy pomarańczowe, niebieskie i na-

wet czarne. Są i ryngrafy. Starzy w kryzach karbowanych, młodzi w opadłych lub koronkami obszytych.

Tło po l. gmach ; po prawej – szarość

P. Codde kończył. ~~wpływ~~ Charakter Halsa widoczniejszy po l. str., ale i tam staranne, gładkie malowanie zwł. w głowach, swobodniejsze w strojach. E. p.

6) K du Jardin. Regenci. №: 724.



Stół nakr. fiolet. aksamitem

Pojęte prawie jako scena. Znużenie sesyi.

1. odsunięty, słucha już bez zajęcia.
2. sługa w krymce z papierem, stoi.
3. zwraca się ku niemu.
4. stoi oparty o krzesło 5, prawie e.f.
5. słucha niedbale, odsunięty od stołu
6. wypada z roli; w prof. na pr., podparty pod bok patrzy na nas.

7.8 sługa i służąca we drzwiach.

Tło: figury malowane en camaieu

m. pilastrami. Ubrani czarno, w niskich kapeluszach, rabatach płóciennych, długich lokach.

Całość blado żółtawa. B. gładkie. Ręce bez charakteru i życia. 1669. E. p.

c) B. v. d. Helst Bankiet. №. 467

ogromnie barwne. Efekt skoncentrowany a raczej staranność podwojona przy robieniu 3 figur, które, czarno ubrane, wychodzą z obrazu:

po l. str. starzec z czerwonym pasem i w żółtych, kanarkowych pończochach. W pr. r. kapelusz, w l. „Römer" ze złotą podstawą. Stoi.

w śr. chorąży z błęk. pasem i takąż chorągwią siedzący obok bębna, e. f.

po pr. str. piękny mężczyzna w ryngrafie, kapeluszu z białem piórem, ¾ na pr.

Pr. ręką ściska prawicę mężczyzny po l. str., ubranego oliwkowo ze złotymi hafta-

mi; w l. ręku rostruchan srebrny w kształcie rogu. Czarne włosy. Głowa wytworna jak Van Dyck, cieplejsza w tonie.

Dużo strojów żółtych, trochę piór czerwonych, dużo kryz i rabatów białych. Ale wszystko ginie wobec 3 wymienionych postaci.

Przez okna widać w głębi 2 domy w czerwoności zachodu.

Gładko; hafty, refleksa na srebrze i szkle wystają. Szczegóły te wyborne. Ręce dobre i różnorodne. 1648. E. p.

d) B. v. der Helst: Gwardyści przed piwiarnią. Około 30 osób. №477.

Stroje różnokolorowe, ale mniej barwne. Karnacye bledsze. Ani jednej figury tak żywej jak te trzy na c). Tali się tylko czerwony płaszcz. który murzyn trzyma. Gładkość jak c). Po l. str. w głębi strzały z rusznic. 1639. E. p.

e) F. Hals: Błazen z gitarą N° 442.

Czapka czerwona i żółta. Czerwone naszywki na brudno-fioletowej sukni. Tło brudne. Włosy ciemne. Rumieńce, wargi, l. ręka karminem. B. szeroko. Światła na twarzy wprost nakładane. — Pół. fig. wielk. nat.

f) Hobbema. Młyn N° 506.

Jeden z lepszych, a jednak drzewa brązowawe lub grynszpanowe, za drobno znaczone. Dobre białe obłoki. Ci ludzie umieli tylko górą zastosować ~~[illegible]~~ perspektywę powietrzną.

g) G. Ter Borch.

Portret własny i żony. N° 1411 i 1412. Musiały ucierpieć. Karnacya drobno pędzelkowana i nie spojona, nie zlana. Malutkie, w owalach.

h) N. Maes. Prządka. №: 882.
Mała figurka. Oświetlenie z okna po
l. str. pada na mur brudno szary;
białą pelerynkę, czerwony rękaw sta-
ruszki i ceglasto-czerwony, mniej świetny
dywan. Reszta w ciemności prócz koło-
wrotka. Z najlepszej epoki.

i) G. Dou. Portret własny e. f. w oknie
Efekt srebrnego światła na niebieskiej firance
po pr. stronie №: 275. Mała figurka

j) Rembrandt: Portret Elżbiety Bas (†1649)
№ 1249. Dziwnie starannie, nawet ręce, futro
które żywo świeci. Istne cudo. Chyba
b. późne. W. nat.

k) P. Potter. № 1136.
4 krowy leżą, jedna w doju, czarny
wołek ryczy. Po pr. w głębi dom, po
l. szereg krzesanych wierzb.

Światło arcyblade. Suche. Sierść drobniutko; liście osobno; barwą i sposobem roboty przypominają berliński wyjazd na łowy.

l) Gerard van Honthorst jeden z najbardziej płaskich i w srebrnawym swym bladym tonie najnudniejszych portrecistów jakich znam. Duże figury, zwykle e. p.
Guillam van Honthorst jeszcze gorszy.

m) J. Vermeer v. Delft. Czytająca list. Śliczne białe światło na jasno-błękitnym kaftanie. Aksamit krzeseł mniej jasny, do zielonego bardziej zbliżony. Gładkie, pokryte świecącą glazurą. Kontury giną. Postać odstaje wybornie. N° 1536. ½ w. nat.

n) P. de Hoogh. N° 683.
W domu o otwartych drzwiach i oknach

na Gracht. Okna duże z masą szybek. Posadzka czarna i biała. Kobieta siedzi w rogu po pr. str. Z tejże str. wchodzi chłopiec z listem. Przez drzwi widać dziewczynkę z batem, pień drzewa, kanał i domy z tamtej strony kanału, oświecone słońcem. Efekt znakomity. Figurki mniej dobre.

o) P. de Hoogh. N: 685.

Po pr. łóżko-szafa z oliwkową zasłoną; widać w głębi poduszki. Pod łóżkiem kobieta w prof. na pr., czerwonym kaftanie iska dziewczynkę. Światło pada na kobietę z okna po pr.
Posadzka ceglana. Kot. Drzwi w głębi po l. otwarte na przedpokój. Na posadzce jasny prostokąt od słońca. Obrazy na ścianie. Ciepłe, złote słońce

p) P. de Hoogh. N: 684 ./.

Półmrok; (rano;) wydaje się ciemno, bo z okna po l. str. wysoko pada odbicie słoneczne na białą ścianę w głębi. Na przodzie kobieta w nieb. kaftanie i czerw. spódnicy z dzieckiem na ~~ręku~~ kolanie w żółtej spódniczce: barwy te nie palą się, bo słońce nie na nie pada, ale świecą, są nasycone blaskiem. W głębi po l. str. przez drzwi widać daleko: dom, most, dom malutki. Po pr. tli się na kominie. Służąca zamiata białą i czarną podłogę. (10.IX)

51.) Haarlem.

Ciche miasto. Groote Kerk i Nieuwe Kerk z podobnemi sygnaturkami. Domy brązowej, czekoladowej barwy. Często o 2 oknach na parterze i 1. piętrze, o jednem na 2. piętrze. Ale fasada, szczyt zwrócony stale ku ulicy ma rzadko te schodki, które charakt.

ryzują Bruges. Tu władał XVII. wiek. Ramy okien i drzwi, barokowe ozdoby szczytów drewniane lub stiukowe ale stale śmietankowo-żółte. Koło ramy okien udają takie kawałki drzewa kamień ciosowy. Przed domami nieraz chude lipy.

Cudowna Nieuwe Gracht. Ulica wyłożona cegłą. Stare, ciemne domy z wielu oknami, czasem cała fasada składa się niemal z szybek. Obfite, po holendersku bogate barokowe jasno-żółte ramy drzwi i jakby woluty szczytów. Częste bloki u góry. Przy parterowych oknach t. zw. „szpiegi." Przez te okna zagląda się w ciemne wnętrza, złocą się ramy, kwiaty stoją w szkłach mieniących. Siedzą staruszki, zupełnie jak z obrazu, który Hals na starość malował: spokojne, pomarszczone, czarno ubrane, nieruchome z rumieńcem nieraz tak żywym,

że, jak u Maesa, wydaje się sztucznym. Ciemno na ulicy a raczej zielono. Drzewa pochylają gałęzie nad wodę kanału, lipy wyrosłe i stare. Woda ciemna, często rzęsą pokryta. W tym kraju musiało powstać malarstwo światłocienia.

Marmurowe białe progi domów. Bogactwo!

Bakenessergracht ma wodę zupełnie zieloną. Domki mają bardziej handlowy charakter. N° 55 nosi napis „1609. Philip Wouwerman". Chodnik wąski.

Firmy ze znanemi nazwiskami. Hoemskerk ma skład fortepianów na Groote Markt.

„Carillon" na wieży Groote Kerk.

Na Rzeźni napis:

ANNO | VICIT | VIM | VIRTVS | 1605.

(10. IX.)

52) 10. X. 93. Do Amsterdamu. Tłum niedzielny w muzeum. Deszcz i słońce naprzemiany. Wietrzno w Zandvoort.

11. X. 93. Śliczny dzień. Lekki ból głowy. Cały dzień nad morzem. Spacer do rozbitego okrętu. Zacząłbym prolog, gdybym mógł pisać bez bólu i na stole a nie na kolanie.

53) Musée Teyler: Rysunki Rembrandta.
a) Chr. i apostołowie. 1634. Światło od Chr. wychodzi. Kredką. Rehaussé.

b) Most na kanale. Piórem i tuszem.

c) Odjazd Beniamina do Egiptu. Piórem i tuszem.

d) Drzewa nad kanałem. Zabarwione 1660.

e) Kobieta z tyłu. Piórkiem i tuszem.

f) Leżący lew. Tuszem.

g) Starzec na krześle. Lubryką. 1631.

h) Chrystus u Maryi i Marty. Piórem.

54.) F. Hals: 2 portrety. Haarlem, Muzeum. N° 89, 90. 1631. (N° 93, 94)

On, 3/4 na pr., pr. ręką opiera na krześle cuir de Cordoue, w l. r. rękawiczki. Młodo wygląda na 56 lat, b. młodo. Ruda broda w szpic. Suknia z wyciskanego adamaszku, czarna, karbowana kryza. Twarz ciepła, gładka, czerwona. Kryza szeroko, ręce już puszczone, zwł. lewa. Tło brudno szare. Do kolan.

Ona siedzi 3/4 na l. Twarz zielonawa z wiadomym rumieńcem. Bez zmarszczek. Trzy.

ma się wybornie na 53. lat. Czepeczek, kryza drobno karbowana, koronkowe mankiety szare. Stanik ze złotymi guziczkami. Suknia cała czarna, odwinięte ciemnobrązowe futro. Pr. ręka u stanika, l. na poręczy fotelu. Twarz ogólnie, ale jeszcze malowana, ręce znaczone, staranniej niż u niego.

On energiczny, ona spokojna, przemyślana, flegmatyczka.

55) Frans Hals: Doelenstukken. Haarlem.

a) N° 81. 1616. 12-tu. Bankiet. Po pr. stoi 3 i w środku za stołem chorąży. Czarny strój. plisowane kryzy. Szarfy białe z czerwonem, jedna pomarańczowa. Tylko młodzian w wysokim kapeluszu z chorągwią po pr. stronie ma białe atłasowe rękawy.

Okno otwarte: krajobraz.

Czerwone i zielone. Swobodnie ale nie zamaszyście. Ciemne. Do kolan (N° 85)

b) N: 82. 1627. 10 służący. Koniec uczty.

Strój czarny prócz 2 kaftanów chamoix. Kryzy po części opadłe. Szarfy pomarańczowe i niebieskie. Kapelusze o w. rondach. Od l. ku pr. – [illegible] 4-ty, stoi chorąży; 5-ci siedzi [illegible] : najlepsza postać obrazu, a to najlepszy obraz.

Tło po l. str. płowo-fioletowa kotara. Nie zlane jednym tonem jak a).

Malowanie szat zuchwałe, głowy staranne, rąk śmielsze. Do kolan (N: 86)

c) N: 83. 1627. 11-tu służący. W głębi okno kraciaste, na l. okno wysoko. Uczta. Stoją i siedzą, nieraz tyłem do siebie.

Stroje czarne, kryzy opadłe lub karbowane, kapelusze o w. skrzydłach. Tylko chorąży na l. (w głębi) ma biały kaftan i na prawo potry, haftowany. Ten co siedzi najbardziej na l. – pyszny. Szarfy błękitne lub pomarańczowe z białem.

Brudniejsze w tonie od b)

Najmniej wybryków pędzla. Do kolan (№ 87).

d) № 84. 14-tu na dworze około stołu dla narady. Tło drzewa, na pr. dom. Po środku słynny chorąży (por. § 33, m) w kaftanie chamoix, rękaw i szarfa modro-błękitne. Po l. str. grupa: 6 stoi, na przodzie jeden siedzi; wszyscy patrzą ku nam. Po pr. sprzecza się 7; jeden na pr. ~~…~~ kraniec obrazu powołuje się na książkę. Stroje przeważnie ciemne, szarfy pomarańczowe lub niebieskie. Zielonawo-księżycowe w tonie. Robione na plamę, zwł. stroje. 1633. Do kolan (№ 88.)

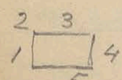
e) № 85. 1639. 19-tu w dwa rzędy. 12 stoi dołem. 5-ty od l. ku pr. Michiel de Waal, ten sam co się tak rzuca w oczy na b). Rząd górny: 7 wzdłuż schodów; tu 2-gi z rzędu Hals.

Przewaga strojów czarnych nad chamoix. Szarfy, kryzy i rabaty różnorodne.

Nic złanego w tonie. Karnacye brudno żółte i buraczkowe niemal rumieńce. Tło po l. drzewa, po pr. dom. Do kolan (N° 89)

f) N° 86 Regenci szpitala św. Elżbiety. Rembrandt przełożony ze złotego na szaro (por. Stalmeesters) i zielono.

Stół nakryty szaro-oliwkowo.



1. prawie e.f. L. r. na stole, prawa na piersiach.
2. stoi
3. 3/4 na l. Tłomaczy. L. r. na piersiach, pr. na stole
4. 3/4 na pr. Hiszpański typ. Prawa r. na stole przy kilku dukatach, l. na poręczy krzesła.
5. prawie tyłem. Głowa profil na pr.

Czarno. Rabaty nieraz z koronkami. Wysokie kapelusze. Do kolan (N° 90)

Szerokie, ale zlane, zgodne, spokojne i artystyczne w porównaniu do e).

(12. IX)

56) Droga z Zandvoort do Amsterdamu.

Do Overveen same düny, które wyglądają jak góry z daleka. Tyle łańcuchów gór i wieże kościołów wystają z nich świecące. Są bliższe i dalsze plany, doliny i szczyty. Düny porosłe flancowanym w kwadraty pierzem, grubą modrą trawą i ostami. Małe nisko położone kawałki piasku zasadzone kartoflami. Skradają się do nich króliki.

Od Overveen łąki z bydłem i końmi, ogródki z olbrzymiemi głowami kapusty. Domki ciemnoczerwone a przed nimi drzewa rozpięte na kratach żelaznych. Po pr. str. wstaje w pełni i ogromie Groote Kerk z koronkową sygnaturką.

Za Haarlem, za Sparne z wiatrakami – drobne łączki m. rowami. Wzdłuż kolei po pr. stronie kanał z brązową wodą, jak u Hobbemy. Na łączkach pstro od łaciastego bydła, czarnego, rzadziej czerwonego z białem i myszatego. Czaple siwe nieruchome nad rowami i czajki przewracają się w powietrzu. Mimo porudziałych już drzew nic coby przypominało ciemnego Ruysdaela. Owszem przejrzysto i plamisto. Kiedy słońce wyjrzy, zamienia łąki na świeży aksamit, wody kanałów i rowów na kobalt. Ciemne plamy chmur na tem zielonem nieruchomem morzu jak pasy ciemno-oliwkowe na tamtem drżącem i stalowem. Wiatraki całe kryte poszyciem ze słomy czy trzciny. Rybacy nad stawami; żółte wędki leżą na ciemnej wodzie. Robotnicy w niebieskich bluzach

doją krowy na łączkach.
Od Halfweg gdzie na starym gmachu
Lew holenderski wyrósł wśród dwugłowe-
go habsburgskiego orła, po l. stronie
krajobraz z dziecinnym horyzontem.
Kanał z Amsterdamu do IJmuiden idzie
tamtędy: krzyże niezliczonych wiatraków,
maszty lub pochyłe żółte kominy
parowców. Zbliżamy się do miasta. Na
dokach radosne kostałty i białe maszty
trójżaglowców. Potem kanały z łodziami
i parowcami, spichlerze nad wodami.
Miasto, pełne kanałów, IJ ~~m~~ wzburzone
i bure jak morze i ciemny duży
kryty dworzec Amsterdamu.

(12.IX.)

57) 12. IX. 93. Spacer z p. Tosten. Do
Haarlem. Sprawunki (kufer, cygara i t. d.)
Musée Teyler. Muzeum w ratuszu. Zmę-
czony wracam do Zandvoort.

58) Amsterdam, Muzeum

a) Steen: św. Mikołaj. N° 1366

Dużo figur. Matka w prof. na pr. Ojciec w głębi koło płowej kotary łóżka i kraciastego okna. Na I pl. przy matce dziewczynka z lalką (św. Mikołajem), na II beczy wyrostek. Jeszcze czworo dzieci, chłopak i staruszka przy łóżku. Gładkie, sfumato, światło z góry oświeca białe chustki i rabaty ale nie rozpromienia. Staranne.

b) I. v. Ostade. Bez N°.

Popas biedaków na dworze. Po pr. w głębi karczma czerwona, po lewej daleko most włoski. B. rude. Świeci biały koń u żłobu. Po l. dużo nieba wieczornego. Figury „débraillées". Kury na dziedzińcu

c) Paul. Potter. Orfeusz N° 1135.

Po l. wzgórze porosłe, u stóp którego siedzi

Orfeusz w niebieskim kaftanie, czerw. płaszczu i butach szwedzkich. Po pr. dęby z drobniutkimi liśćmi. Niebo ma u góry błękit i przejrzystość atmosfer du Jardin'a Słoń, lew, niedźwiedź, wielbłąd, jednorożec.

d) P. Moreelse. Księżniczka. № 980.
3/4 na pr. w ogromnej kryzie. Pr. rączka na piesku. Poniżej kolan. Miłe i dość ciepłe.

e) K. du Jardin. Portrecik własny. № 723
Pół figury. E. f., l. r widna wysoko na piersi Rękaw bufiasty biały pod stalowo czarnym płaszczem. Rabat biały. Włosy czarne długie. Tło ciemne. Gładkie jak porcelana. „Cavaliermässig."

f) Jan Steen. Portret własny. № 1364.
Pół figury.

./.

3/4 na l. Pr. ramię i l. ręka na zielonem oparciu krzesła. Czarno. Rabat. Włosy ciemne z rudawym odbłyskiem, długie. Dystyngowana twarz. Wąsiki w górę. Zmarszczone brwi. Po pr. przez okno widzi się las i nad nim czerwoność zachodu. (13. IX).

59) 13. IX. 93.
Bezsenna noc. Do Amsterdamu. Chwilę w muzeum. U dr. Zimmermann, Keizers Gracht, 458. Massaż b. bolesny. Jutro opuszczę Zandvoort.

60) Nie wrócę pewno do Haarlem. Notuję więc z pamięci.
a) Pieter Grebber. N: 73. (77)
Uczynki miłosierne. Duże płótno złoto-żółte. Sądzę, że są zgrubiałe włoskie wpływy, może bez akcyi włoskiej bez-

pośredniej. Jego złotego tonu nie mogę jakoś odnieść do Rembrandta.

N° 74. Pasterze. [redacted] Niderlandzkie typy, grube i mięsiste w tej sielance. Ton złotawy. (N° 78)

N° 75 Barbarossa dodaje miecz i krzyż do herbu Haarlemu i pasuje rycerza. Znowu bez charakteru. Coś obcego i coś niderlandzkiego zarazem. (N° 79)

N° 76. Elizeusz odmawia podarki Naamana. Tu jakby uczeń Rembrandta. Ton złoty a w typach coś np. z Salomona Koninck [w Elizeuszu] (N° 80)

\+

b) Frans- Pietersz Grebber, ojciec poprz. Doelenstukken podobne do Cornelis Cornelissen § 37 e. (N° 74, 76)

c) [redacted] A.V.E. Bez numeru. Doskonały szaro jednobarwny krb.: widok na Haarlem od Sparne czy od „Harlemskiego morza". Bez №. Zapewne b. szczery szkic A. v. Everdingen.

d) Jan Miense Molenaer. № 150.
Flamandzkie wesele.
Mały obraz, dużo figur. Jest coś flamandzkiego w robocie. Ale całość zła, niestrojna w kolorze. Cały świat dzieli to dzieło od sceny: przy klawikordzie w Amsterdamie № 974, amst. katalogu.

e) J. Ruisdael. № 175. (№ 183)
Dobry, b. ciemny obrazek. Chałupka w dünach.

f) Pieter Wouwerman № 231.
Kiermasz.

Po l. most zwodzony. Po pr. budy jarmarczne. Pełno osób. Doskonałe traktowanie tłumu. (№ 240)

g) Pieter van Anraadt. № 2
Regentki od św. Ducha. Duży obraz do kolan. Dobre portrety otyłych kobiet, trochę asfaltowe i zczerniałe.

h) F. Hals № 87, 88. (№ 92 męski № 93 kobiecy)
Do tych dwóch obrazów (Regenci i regentki szpitala dla starców) chciałbym jeszcze wrócić. Są one zielonawe w tonie. Rumieńce staruszek tem żywsze. Technika raczej już niepewna, niedołężna niż zbyt śmiała. Ręce, ledwo znaczone, nie utrzymają już nic, już nie ręce. Starzec gospodaruje dawniej nabytą wprawą i nie chce być nieśmiałym.

(13. IX.)

61) 14. IX. 93.

Po 2. śniadaniu przenoszę się do Amsterdamu. Massaż elektryczny. W żydowskiej dzielnicy, u domu Rembrandta, nad IJ, w ogrodzie zool. Przy table d'hôte polityczne opinie handlarza win z Bordeaux. Wieczorem spacer po Nieuwendijk i w cyrku Carré zamienionym na café-chantant. Śliczna „danse serpentine" (Valentine Petit); koncert kolorów, przejścia barw, o których marzyło się chyba takiemu Watteau.

Dziś po raz pierwszy w życiu uciekłem od morza z radością.

62) Amsterdam, Muzeum

a) F. Hals: Wesoły pan. N: 443.

Pół figury, e. f. Pr. ręka wzniesiona do góry i odwrócona do nas dłonią (za mała?). W l. kieliszek. Kapelusz czarny, kaftan chamoix

spadająca koronkowa kryza. B. szeroko, zuchwale. Ton złoty. Tło złoto-szare. Usta nawpół otwarte, wesołe zadowolone oczy. Włos kasztanowaty.

b) P. Potter. Pasterze i bydło. N: 1134.
Po l. wzgórze jak na Orfeuszu (s 58, c) porosłe jesiennemi drzewami. Po pr. na I pl 3 krowy, koń, osioł, kozy, owce, u pnia chudego dębu pasterz z kobzą i kobieta z dzieckiem u piersi, siedząca na ziemi. Jest w nich coś z „piffe-rari". Na II pl. po pr. wzgórza i baszta. Niebo chmurne z małym otworem na błękit. – Na wzgórzu po l. owce. Zwierzęta i liście drobno. R. 1651.

c) G. Metsu. Śniadanie N: 907.
Po l. mężczyzna e. f. za stołem z czerw. dywanem i pomiętym obrusem. Po pr. gospodyni w czerw. nie świetnym kaftanie i brązowej

spódnicy nalewa z garczka do wysokiego kieliszka. Głąb: kotara ciemno-śliwkowa, drzwi, ściana szara. Nic się nie świeci ani dywan ani kaftan kobiety, jedynie jej kołnierz opadający, biały. Śmielsze i mniej gładkie.

d) P. Potter: Pasterz przy budce (№ 1135) po l. str. Wkoło niego owce, jałowka. Zdaje się patrzeć wgłąb, po pr. str, gdzie my widzimy tylko różane niebo zachodu, blade, obłokami plamione.
B. gładkie ale nie drobne, ~~nie~~ wykończone a nie „przemalowane". Jakby coś z plein-airu. Malutkie rozmiary.

e) P. de Hoogh. „Le cellier" № 682.
Efekt jasnego dnia bez słońca. Kolor brudniejszy, kształty mniej wyraźne.
Kobieta po l. ma stanik brudno czerwony, brudno niebieską spódnicę dolną pod czarną

odwiniętą, zakasaną. Dziewczynka w szarej sukni. Posadzka brudno-ceglasta i szara. Doskonałe drzwi po pr. skracające się i jasne.

f) J. Verkolje. Koncert rodzinny. №. 1534.
Gładkie, b. gładkie ale nie tak polituro-wane jak § 46. Karnacye brązowawe. Dama w prof. na pr. z wiolonczellą ma kaftan długi atłasowy „vieil-or" obszyty białem futerkiem i białą atłasową spódnicę. Ale to wszystko nie świeci jako materya, podobnie jak i dywan amarantowy.

g) Ph. de Koninck. №. 791.
Po pr. ogromne drzewa obrosłe bluszczem. Liść natrapiany śmiało ale jeszcze za drobno. Po l. zwykłe wody i lądy, ale widziane z bliska, szeroko traktowane. Wiatraki i wsie w kępach drzew. W dali góry.

o wiele gorsze od innych prac.

h) C. v. Everdingen. №352 i 353.
2 dobre portrety, pendant, do kolan, szare, trochę ciepła w karnacyi. Skromne w tonie, dystyngowane. Tło szare, stroje czarne, koronki, rabat - szarawe.

i) Goyen.
№409 - Dordrecht
№405 - Brzeg rzeki
№407 - Nymegen.
Prawie jednobarwny. Czasem jak na 409. trochę cieplejszych tonów na lądzie. Najlepszy gdy żółto-szary (407) i przejrzysty. Drzewa śmiesznie nakrapiane, bez poczucia ogółu, popielato zielone. Szarawe formacye chmur zajmują koło 2/3 obrazu i są zawsze dobre. Z daleka zawsze doskonała sylweta na tle wybornego nieba,

które jest główną rzeczą w obrazie.

i) a. Cuyp.

N° 256. Widok Dordrecht. 

Światło z pr. strony pada czerwone. Zachód. Szeroko, nie glazurowane.

N° 255 Byk czerwony i biały w prof. na pr. Leży czarna krowa. Dalej, na pr. chałupa, a w głębi na l. trochę krajobrazu z odrobiną cuypowskiego blasku. Wół świeci. Szeroko a b. gładko. Zlane.

Dwa nowo zakupione szkice bez N° Cobijanie beczki i Próba wina. B. szeroko, świecąco od laserunku. 1. plein-air z silnymi refleksami, 2. efekt światła padającego od drzwi.

N° 253. Kogut dziobiący i drapiący piers-

indyka. B. silne i szerokie. Nie na
kolor. na światło.

N:252. Krb. włoski. 

Po pr. drzewo i w głębi góry, zielonawe Dół ciemny.
Bydło i figurki nieco włoskie. Od dołu
na l. rozpromienia się znane złote światło
przechodząc w błękit blado-szarawy. Sze-
roko. Perspektywa powietrzna nareszcie
przeprowadzona. (15. IX. rano).

63) Amsterdam, Muzeum

a) J. v. Ruisdael. N:1232.

Nie wysoka szeroka kaskada. Rzeka płynie
lekko od l. str ku pr. i spotyka próg z
kamienia: odłam skały sterczy po środku.
Woda czarna, piana siwa.
Po pr. str obrazu las: stare dęby i buki;
biały pień ~~de~~ buka bez liści.
Po l. w głębi drzewa, kościół, bydło nisko
nad wodą.

Obłoki szarawe, wełniste mają kształt i konsystencyę. – Drzewa ciemne lub rudawe. Całość szarawa. Romantyczny charakter.

b) J. v. Ruisdael: Wiatrak. N: 1233.

3/4 nieba z ciemnemi chmurami. Kolano rzeki. Cień chmury na lądzie i wodzie.. Po pr. wysoki murowany wiatrak, trochę w słońcu. Dach czerwony; po l. wiatraka gmach z wieżyczką. Za dünami po pr. wiatraka szczyt kościelnej ściętej wieży. Na II pl. po l. str łódź z białym żaglem. B. piękny nastrój przed burzą, smutny. Całość dość ciemna. Prawda. Rama jest jakby ramą okna.

Nie szeroko ale starannie

c) J. v. Ruisdael Krb. norwegski N: 1234.

Po l. na małem urwisku dom czerwony z pruskiego muru. Zwykłe rosochate dęby i

pień biały na ziemi. Po pr. skały dość jasne. Potok czarny po środku w porohach. Niebo ruchome. Zieleń jesienna, ciemna. Na urwisko na pr. od domu dąb rudy. Romantyzm

d) 7 Vermeer v. Delft. Bez N:o

I pl. – przedpokój; po l. mapa na ścianie. po pr. krzesło ponsowe, kotara barwna nad drzwiami.

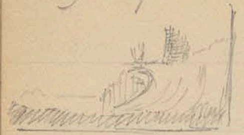
II plan przez otwarte drzwi. Światło silne, białe z l. strony. Kobieta siedzi e. f. w żółtej atłasowej sukni i kaftanie z futerkiem, w l. r. gitara, prawą odbiera list i patrzy na służącą. Ta stoi, ma czepek biały, brudno-szary kaftan, jasno-niebieską spódnicę. Za niemi pod obrazami kawałek czerwonej makaty ze złotem. Posadzka z marmuru czarnego i białego w ciemne żyły. Cudo! Podpisane Meer.

(15. IX po poł.)

64) 15.IX.93. Amsterdam
Na kawie w Poolsche Koffijhuis. Muzeum przed i po śniadaniu. Elektryka i massaż. Ogród zoologiczny i akwaryum. Po obiedzie do café-chantant „de Vereeniging", gdzie panna Kreps „gedachtenlezeren" zgaduje w istocie dziwne rzeczy np. numera banknotów.

65) Karel du Jardin w Amsterdamie, Muz. Niebo tak błękitne i przejrzyste, że jeszcze trochę a będzie szkło kolorowe (N°. 731). Albo znów rozpylone światło z jednej strony (N° 726 po l). Malowane gładziutko ale jednak na plamę. Tylko N° 729 temat holenderski i drobiazgowe traktowanie sierści i liści jak u Pottera, pod którego wpływem obraz powstał. – Portrety męskie w. nat (N° 725 i 730) żółte i bez wyrazu. Por. § 50 b) i § 58 e)

66) Jeszcze Cuyp. N:251. (Amst. Muz.)



Droga jasna, złota, prowadzi od l. str ku prawej pod górę na skałę ponad rzeką. I plan ciemny. Na górze ruina. Obłoki białawe. Szeroko i na światło. Wszystko co oblane światłem przybiera ten sam mniej więcej blask złotawy. Natura przełożona na złotawo-żółto, jak u v. Goyen na szarozielonawo.

67.) Jeszcze v. Goyen. (Amst. Muzeum) N: 406 znowu Dordrecht. 4/5 ruchliwego nieba. I plan ciemniejszy, woda, kościół szary. Znów dobre jako silhouetta.

408. Na wzgórzu pustem 2 strzaskane dęby. Niebo czernieje miejscami. Plama białej mewy ślicznie położona. Od szarozielonych tonów idziemy w górę do modrych — na ziemi. Sam dół obrazu, przed-plan cieplej-

szy, potem zieleń szara pni i liści i odbarwione kaftany 2 chłopów

68) J. v. Ruisdael: Widok z Overveen na Haarlem. Małe, skończone, śliczne. 2/3 niebo z obłokami ciemnymi. Pasy cienia i słońca, rzeczywistego słońca.

(16. IX)

69) 16. IX. 93. Amsterdam

Wstaję późno. Muzeum. Słaby. Co za ostygi! U doktora. – Gallerie Six. Deszcz pokrapia. Po table d'hote do Park Schauwburg: b. średnie przedstawienie „Fausta" Gounod'a z dobrym Mefistem. Paskudny ten holenderski język.

70) Amsterdam; Muzeum; Uwagi.

a) Scorel.

N° 1333. Królowa Saba. Architektura zupełnie niemożliwa, jakaś wschodnia jako

tło. Chęć popisania się rysunkiem, reminiscencye kobiet Rafaela w ruchu, w powiewnych szatach, a przytem brak proporcyj. Karnacye brązowo-różowawe.

No 1334. Betseba.

Karnacya jéj równie jednostajnie żółta jak jednostajnie szarawe są statuy przy jéj łaziencе. Pojęte jako duża scena, z tłumem sług i krajobrazem niemożliwie smiałym w rysunku skał. Znać pod zabarwieniem tych ostatnich kreski rysunku.

No 1331. Magdalena.

O wiele lepsza od poprzednio widzianych robót tu i w Haarlem ( ) Ładna. Znać i tu kreski rysunku. Góry zielone. Liście drzewa traktowane szeroko. I szczegóły nie wymęczone

b) Ph. Wouwerman N° 1655

Tym razem szczerszy, mniej kolorowy a kolorystyczniejszy. Całość szarawa, jakby wilgoć od rzeki w powietrzu.

c) Lubieniecki. N° 878.

Portret własny. Pół figury. Żółty. kaftan, pr. ręką wskazuje na dół, wl. trzyma paletę. 3/4 na pr. Czapka jak na portrecie Winkelmanna przez R. A. Mengsa. Twarz ściągła. Wisi źle

d) Anatomie.

a. Backer. N° 28.

4 po lewej stoi. Trup w poprzek obrazu. Głowa na froncie po lewej, nogi w głębi po prawej. Skóra z nogi l. zdarta. Po pr. ~~sto~~ obrazu stoi 2 i jeden na froncie siedzi. Wielk. nat.

Aert Pietersen №. 1109.

Układ jak na starym bankiecie C. Cornelissena lub F. P. Grebbera. Rząd górny: stoi 6 potem wykładający Egbertsz i ~~dalej~~, zawsze od l. ku ~~str~~ pr. str. obrazu 7. wokoło trupa leżącego na stole siedzą w wyższym rzędzie: 4 na l. i 4 na pr. Na końcu stołu po pr. jeden. Niższy, najbliższy nas rząd stanowi 3 siedzących po l. i 3 po pr. stronie.

6	Egbertsz	7		— stoją
4		4	}	siedzą
	trup		1	
3		3		wielk. nat

7. v. Neck. №. 1011.

Za stołem i dokoła stołu stoi 6 mężczyzn, (już) nie studentów. Ostatni na prawo wykłada: Ruysch. Na stole dziecko rozkrajane. Na pr. od stołu

chłopiec ze szkieletem dziecka. W. nat

Th. de Keyzer. N° 766.
Sześcian wokoło szkieletu. Wielk. nat. Czerwieńsze, grubsze od innych dzieł malarza. Bez świecącej patyny.

Rembrandt.
Ogromnie szeroko i pewnie. Rysunek znakomity. Jedyny z tych obrazów co budzi trwogę i wstręt przed prosektorium.

e) Avercamp, N° 26
Łyżwiarze. Obrazek jakby odbarwiony

f) Cornelis Saftleven. Bez no
„Trucidata innocentia" Oldebarnevelt sądzony przez zwierzęta.
Głowa jego na wypukłości, jakby

pół-jajku. Zrazu nie śmiał pewno autor dać skazanemu portretowej głowy.

g) Karel Fabritius. Bez nr.
Doskonały, szeroki, ciepły portret męski (Abraham de Notte). 3/4 na l., popiersie

h) J. v. d. Hagen. Nr 438.
Duży krajobraz; jesień. Ciepłe i b. piękne. Stok góry spada z l. str ku prawej

i) N. Berchem
B. gładki, lśniący. Pewne osobne oświetlenia b. żywe, jakby odbłyski porcelany osiągnięte malowaniem ~~wprawnem~~ ~~ale~~ daleko mniej drobnem i zlanem niż u A. v. d. Velde i

K. du Jardin. Nieba ciemne raczej niż przezroczyste, błękitne spodnice, krańcowe światła, krajobrazy z wieżami. Na № 90 światło złote jak u Cuypa; na 89. czerwone, od zorzy wieczornej zachodu, oświecające wszystkie plany obrazka.

i) J. v. Ruisdael. № 1229.
Dobry efekt chatup śniegiem pokrytych i chmur b. czarnych

k) G. Dou i N. Berghem. № 279.
Cudny portret pana i pani w ogrodzie. Małe figurki e. p. Skończone zupełnie a ani suche ani wymęczone. Ona podobna do pani Adziowej Wielopolskiej. (17. IX)

71) 17. IX. 93.

Rano u doktora. Muzeum. Spacer koło Amstel, przez żydowską dzielnicę, nad Y. - Wieczorem w Concertgebouw, dużej białej szlachetnej sali z olbrzymim organem. Doskonały koncert popularny.

72) Amsterdam, Galerya Six

a) Rembrandt: Portret burmistrza Six. 3/4 na pr. Wielk. nat. Poniżej pasa. Szary kaftan, czerwony płaszcz ze złotem - na l. ramieniu. Loki rude. Kapelusz czarny wysoki, rabacik. L. r. w rękawiczce; prawa zapina. Głowa myśląca, łagodna - starannie; reszta znaczona. Tło czarne. Światło prosto w twarz, nie zbyt silne.

b) Rembrandt

Siedzi, 3/4 na l., głowa e. f. Do kolan.

Pr. ręka na poręczy krzesła, l. u pasa. Czarna suknia z futerkiem ciemno brązowem. Czepeczek, kryza karbowana, mankiety. Tło b. ciemne. Poczciwa, gruba czerwona mieszczanka o małych rozumnych oczach. Dość gładko. 1641.

c) P. Potter

Polder. Na I pl. rów i za nim czerwona krowa w prof. na pr., odbita w wodzie, nad którą kobieta w kuczki szoruje naczynie (okopek). Na pr., dalej 2 krowy tyłem, mężczyzna i pies pod drzewami. Ciepłe, nie tak drobne w szerści i liściach. Na II pl. polder z krowami. Niebo nie tak przejrzyste, jak np. na Orfeuszu. Słońce 1647.

d) A. v. d. Velde. Scheveningen

Po l. chałupa z czerw. dachem. Piasek

dün. Wystają maszty łodzi rybackich.
Morze pełne ław piany, szare. Przeszło ½ nieba z obłokami szarymi. Cudo.
(Por. Zandvoort)

e) G. Ter Borch: 1675 [Jest na wsi]
Dama (kaftan vieil or, spodnica biały atłas) prof. na pr.; w pr. r. na nutach; w l. gitara.

Nauczyciel prawie w prof. na l. gra na gitarze i patrzy na kobietę. Młody, długowłosy, ubrany dość ciemno.
Mężczyzna za stołem, w głębi stoi. Obie ręce na oparciu krzesła. Czarno ubrany, loki. Patrzy uważnie na nauczyciela. Mniej świetne, mniej błyszczące. Jest w tem komedya

f) F. Hals. 1634 (1644?)
Portret mężczyzny w owalu; w. nat. Tło ciemne, strój czarny, głowa e. f. Pr. r. na piersi. Wąsy do góry, bródka. Szeroko, nie zuchwałe

g) Jan v. d. Meer van Delft

Kobieta 3/4 na ~~lw.~~, widna do kolan. stoi przy stole z zielonym obrusem i leje mleko z dzbanka do dzieżki. Ma namitkę białą, żółty cytrynowy stanik, fartuch niebieski, znać trochę czerwonej spodnicy. Na stole dzban, kosz z chlebem, ułamki chleba.

Po l. kraciaste okno, skąd światło białe. Tło: jasna ściana; na niej pod oknem kosz i miedziane naczynie. Szeroko, silnie śmiało, bez zwykłego wykończenia i glazurowania. Znać robotę. Bez podpisu.

h) J. v. d. Meer v. Delft

Ulica. Po pr. dom czerwony, szczyt we wschodki. Duże okna na dole, u dołu z okiennicami. Po l. ~~str~~ drzwi okiennice zamknięte zielone, po pr. czerwone, otwarte

We drzwiach, w sieni raczej siedzi ko-
ronkarka, czy szwaczka. Biała plama
czepka, peleryny, roboty.
Na l. dwoje drzwi. Po pr. otwarte:
widać korytarz do podwórza.
Kobieta w głębi pierze. Ulica z cegieł
Lewe drzwi należą do domu po l.,
obrosłego winogradem. W dali dachy
domów i niebo z obłokami szarawymi
od dołu. Perspektywa lepsza jak u Hoogh.
Szeroko, śmiało, plamą. Powietrze

i) A. Cuyp.
Po pr., w środku obrazu skała stromo
spadająca do morza.
Kilka okrętów dużych po lewej i w głębi
łodzie i okręty. Łodzie pod skalistym
brzegiem na pr. Trochę barw
Księżyc ~~[illegible]~~ jak obrysowany, blady.
Chmury czarne na prawo. Niebo ciemne
woda spokojna, trochę odblasku.

Noc gdzie wszystko przybiera czarne, atramentowe barwy od chmur ciemnych wiszących. Szeroko i gładko

i) a. Cuyp.

3/4 świetlanego nieba. Przejrzysta atmosfera wieczoru ciepłego, czerwieniejącego się trochę. Pyszne chmury oświecone, żagle lśniące. Woda gładka odbija łodzie i wioślarzy. Nastrój rozpromienionego wieczoru i słońce z tą osobliwą barwnością, którą ma nad wodą.
[Niema, jest na wsi]

k) A. v. d. Velde

„La vache qui s'abreuve"; 1669.

„Betail" 1664.

Włoskie, gładkie, zbliżone do N. Berchem, zwłaszcza drugie.

Rzekłbyś, że jest dwóch A. v. d. Velde: por. d.)

b) G. Ter Borch

Dziewczyna w prof. na pr. pisze list. Kaftan zblakło-czerwony, dekollowana. Dywan wschodni odwinięty na stole. Krzesło czerwone, jedyna rzecz co świeci. — Brązowawe, różowawe w karnacyi, mniej świetne i gładkie. Łóżko (w głębi), lie de vin brązowe kotary 

73) Amsterdam, Muzeum. Uwagi.

a) Rembrandt „Ronde de nuit"

Plamy świetlne wśród złotawego mroku. Szczegóły, hafty, gwoździe pik nieco wystające nad poziom płótna. Głowy nieraz drobno, prawie pędzelkiem. Śliczna głowa młodzieńca w kasku pod kolumną, z długą dzidą w ręku.

Najlepszy widok z rogu po pr. stronie: Hals blednie. Bo obraz żyje przedewszystkiem, żyje mimo fantastyczności światła.

b) Heemskerk. Sybilla. №. 464.

Prawie całe jasnym asfaltem, ale o wiele, wiele lepsze od prac w Haarlem.

c) G. Flinck

№. 362. Uroczysty obchód pokoju westfalskiego. Brudne w kolorze, bez wyrazu i siły.

№. 364. Doelenstukk na wysokość. Lepsze w kolorze, srebrniejsze, jaśniejsze, bliższe Helsta ale mniej barwne od niego. Jedna głowa wyborna.

№. 366. Amalia v. Solms, wdowa po ks. Fryderyku Henryku, siedzi w żałobie 3/4 na pr. Kilka alegor. kobiecych postaci. W górze na prawo siedzący posąg nieboszczyka, po l. chmura. Ciepłe, efektowne, nie rembrandtowskie, jakby flamandzkie.

d) A. v. d. Velde.

№ 1485. Pasterka przed chatą. Jeździec na białym koniu tyłem. (Pr. Burger)

~~Po~~ l. Wzgórza za chatą, porosłe o łagodnej linii. Nastrój wieczorny. Ani czerwone ubranie jeźdźca ani żółty stanik kobiety i niebieska spódnica nie palą się. Zlane, ładne. Światło z l. strony, cienie długie. 1671.

№ 1487. Malarz z rodziną. (Burger

Znów ciepłe, wieczorne i gdyby nie długi cień dodałbym : ~~[illegible]~~ o zachodzie, po zajściu słońca. Chwila gdzie jeszcze barwy silnie a harmonijnie grają. Niebo jasne, obłoki. Drzewa zielone i rude traktowane dość szeroko. 1667.

№ 1488 Wyjście na polowanie, a znów jakby wieczór i długie cienie. Drzewa zielone. Konie jak u Cuy-pa w kształcie. 1669.

N° 1484. Prom. Jak du Jardin 1666.
N° 1489. Bydło. Znów jak u du Jardin traktowana sierść nie jak u Pottera t.j. bardziej na plamę, ogólniej. Gładko a nie drobno.
N° 1486. Dobry efekt zachodu. 1669.

e) A. v. Everdingen.
Krb. norwegski, N° 348, efektowny, cały brązowy

f) B. v. d. Helst N° 468
Przywódcy bractwa św. Sebastyana.
Brązowe w tonie

74) 18. IX. 93.
U doktora. W galeryi Six. O 3-ej do Hagi. Dżdżysty krajobraz. Miasto ciche, miłe, milsze od czarnego Amsterdamu.
W cyrku Carré.

75) Haga, Muzeum

a) F. Hals: 2 portrety w. nat, do kolan
№ 108, 109. _ 1625.

On lekko zwrócony na l., głowa prawie e f. Lat 29, ciemne włosy, wąsy, bródka. L. r. pod bok, pr. spuszczona trzyma kapelusz. Tło brudne. Strój czarny, ~~sat~~ adamaszkowy, rękaw tylko feuille-morte; na l. r. płaszcz jedwabny. Kryza nastroszona koronkowa. Szare, znakomite. Szerokie a robione. Przypomina umiarkowaniem 2 portrety w Cassel. Wolę od całego niemal Haarlemu.

Ona, 3/4 na pr., chyba w ciąży. Stanik płaski, sztywny, złotem haftowany. Suknia mieni się od feuille-morte do fioletu. Na to czarny kaftan, zapewne do stóp, satin damassé.

Pr. ręka u stanika, na brzuchu. Lewa opuszczona trzyma rękawiczkę. Kryza karbowana, czepeczek z koronkami krochmalony.

Ma lat 19 i jest rumiana, nie ładna. Cassel przypomina się b. silnie. Pr.: r. nie najlepsza. Szaro-brązowe w karnacyi. Technika pewna i spokojna.

b) P. Potter. Byk. №: 260.

Byk ciemno-czerwony, leżąca krowa jasno. Starzec w ciemnem ubraniu. Sierść szeroko ale, zwłaszcza wełna owiec nie gładko. Polder na prawo smutno-zielony, krówki szeroko, wcale nie zwykłą metodą Pottera. Cała zieleń (liście dębu, brzozy) bez życia. Jest ono tylko w oczach byka i krowy.

c) P. Potter. La vache qui se mire. №: 261.

Zwykła metoda malarza, zwłaszcza w liściach wierzby i po części dębu. Sierść mniej drobno, bo jest na obrazie prawie

słońce. Niebo błękitne, jednostajne. Po l. rysują się ledwo obłoczki na dole. Zawsze wieczór i cień długi u tych mistrzów, prócz du Jardin'a, który jest malarzem poranków. Grupa koło czarnej krowy na pr. trochę ciemniejsza. Zapewne chwila, kiedy pod bocznymi promieniami zachodu barwy się złocą. Zapewne! Jakie ciała kąpiących się brudno szare. Dobrze obserwowane odbicie w wodzie.

d) W. v. d. Velde de jonge.
№ 395, 396. Poznaje się go od razu. Dużo błękitnego nieba, a niem białe miękkie obłoki. Woda na „cieszach" ledwo marszczona. Dalsze plany lepsze od bliższych, zanadto suchych. Żagle z białej ceraty. Liny, bloki policzone. Za mało poezyi morza.

Ja jest u Cuypa i Adryana v. d. V. (§ 72, d, j).

e) 7. Both. N° 39.

Pol. droga pod górę, po pr. na I pl. drzewa aż do ramy i za niemi jezioro. góry mglisto-świetlane jak u Claudeá.

Pol. nad drogą i w głębi urwiste góry z krzakami. Od pr. str. obrazu zachód się czerwieni na wodzie, pniach drzew, drodze, piasku góry bliskiej. Lekkie chmurki to świecą biało to czerwienią się do fioletu. Niebo przejrzyste, b. jasne. I plan ciemny – jak niemal u wszystkich

f) 7. Vermeer Delft.

w technice jak § 72, h.), szeroko, czasem wysoko w światłach. Efekt starych

murów znakomity. Na I planie jasny płat piasku (tu nie dekoracya, z rampą za I planem!) Prawdziwe słońce na wieży i czerwonych dachach m. nią a basztą zegarową. Drzewa nieco szafirowe. W wodzie odbija się wszystko plamami; są na niej miejsca lekko wysrebrzone, dreszcze od wiatru. Dachy 2 baszt czy bram szafirowe. Obłoki, ciemniejące ku górze, mają ciężar gatunkowy. – Jak się tu zagłębia woda pod mostem

g) P. Potter. №: 262.

Może ranek. Srebrne obłoki po pr. i odrobina różanych tonów ~~ku~~ na widnokręgu. Cienie od głębi ku nam i ku l. stronie. Za chałupą i stogiem drzewo żółte. Nie tak b. drobno. I pl. ciemniejszy

76) 19. IX. 93. Haga.

W Muzeum. Całe miasto w ruchu z powodu otwarcia izb.. Wracam do muzeum po śniadaniu. Do Huis ten Bosch.

Pyszne „camaïeux" J. de Witt, doprawdy wypuklejsze od prawdziwych stukatur. (Venus i adonis, Meleager i atalanta i. t. d.) W głównej sali prócz ogromnego Jordaensa roboty Honthorsta, Thuldena, C. v. Everdingen, P. de Grebber. Jeden typ flamandzki. Tylko Thulden bywa bielszy w karnacyi, Honthorst szary.

Wracam piechotą przez Bosch. Graby i buki. Zielono, bo i pnie zieloną pleśnią okryte; ziemia czerwona od liści. _ Po obiedzie niema gdzie iść. _ Cały dzień naprzemian deszcz i pogoda.

77) Haga, Muzeum. Uwagi z pamięci:

a) Van Dijck

2 portrety do kolan N° 78 i 79. 3/4, zwróceni do siebie, ona wisi po l., on po pr. str. Nie b. świetne w kolorze ale b. piękne, należą do najszlachetniejszych robót mistrza.

b) Goyen: Dordrecht. N° 104.

Zupełnie jednobarwny, zielonawy szkic.

c) J. v. d. Heijde

N° 119. Nie tak ładne jak amsterdamskie. Tam dziwna sztuka: znać każdą cegłę a jest efekt ogólny; ciepłe to a nie sztuczne. Widok w Hadze bardziej suchy.

d) N. Maes. Portret męski. N° 193.

Z późnej epoki. Rembr. robił tego starca (Cassel).

e) F. Mieris de oude.

N° 216. Portret malarza i żony. Wy-

gląda jak Metou. Typ kobiecy zbliżony do tegoż malarza.

f) Piero di Cosimo.

N° 254, 255. Ogromnie, niezwykle ciepłe i świecące.

g) C. Poelenburgh.

N° 258. Kobiety w kąpieli. Malutkie, prawie tak lśniące jak § 32 r)

(19. IX.)

78) Haga, Muzeum.

a) Rubens & Jan Brueghel. N° 300.

Raj. Drobno, nawet Rubens: ~~w~~ karnacyi Ewy cudne sino-ołowiane leciuchne reflexa. Ptaki, liście b. starannie i drobno. Niema błękitnych oddaleń. U Brueghela niema jednego szerokiego pociągnięcia pędzlem. Drzewa na III pl. mają wszystkie listki oznaczone.

b) Th. de Keijser.

/.

№ 176. Nie duży portret mężczyzny, e. p. Siedzi 3/4 na pr. L. r. na książce leżącej na pulpicie (pulpit na stole nakrytym dywanem). Pr. r. na pr. kolanie. Czarno (sukno i satin damassé), kapelusz na głowie, nastroszona kryza karbowana. Podłoga biała i czarna.
Bez tego złotego, rudego blasku, co np. w galeryi Kums albo w Amsterdamie, Muzeum

№ 177. Burmistrze radzący. Mały szkic 5 osób (jedna stoi). Tłusto malowane jak na Keijsera.

c) Steen. Zabawa wiejska.
№ 345. Po l. dom, płot, na beczce stoi skrzypek. Po śr. rozpędzone koło taneczne. Po pr. stary mąż, żona i kochanek — w głębi droga, kościół.

Typy jak np. u Dusart'a, zbliżone trochę do flamandzkich (Teniers). Rudawe, ~~...~~ szerokie, gładkie.

d) Steen: Dentysta, N: 346.
wśród tłumu operator i operowany e.f. Na dworze.

e) ~~Lekarz~~, ~~N~~ 7. Steen, N: 349.
Lekarz stoi 3/4 na pr. i bierze za puls kobietę w prof. na l. (czepek biały, aksamitny niebieski kaftan z białem futerkiem, zielonawa suknia). M niemi służąca w żółto-ceglastym kaftanie patrzy ironicznie na doktora. Po l. czerw. łóżko, po pr. komin w którym stara (kobieta) grzebie. Barwne dobre światło od l. str. i od nas. Szerokie, zlane

f) 7. Steen N: 348

Kob. w łóżku zielonem –

Lekarz siedzi e. f. i zwraca głowę na l.

Służąca przynosi czerwony napój w kieliszku.

Tło obraz (Centaurowie i Lapitki), drzwi

Po l. urynał na krześle, brasero.

Szerokie, zlane. Bardziej złote i rude

od e), gdzie przypominają się G. Ter

Borch i Metsu.

g) J. Steen. Menażerya N° 347.

Raczej kurnik.

Karzeł z koszem, brzydki

Dziewczynka daje jagnięciu mleko do

picia. (Cała biało prócz atłasowej blado

żółtej spódnicy)

Nie młody łysy chłop z koszem jaj

i garnkiem. Obydwaj patrzą z uśmie

chem na panienkę.

Drób, gołębie.

Przez drzwi w głębi widać duży gmach, otoczony wodą.
B. dobre, nie rude.

h) 7. Steen: Soo de ouden i. t. d.
N° 350.
Wnętrze pokoju. Ciepły rudy pomrok. Światła trochę z dużego przysłoniętego okna po l. str w głębi.
Na I po l. babka w prof. na l. z wnukiem na kolanach. Spódnica czerwona staruszki świeci mocno. Za nimi dziadek u komina patrzy w księgę
II plan: stół. Steen e. f. z fajką m. 2 kobietami. Ta co na prawo, widniejsza ma białą chustkę na głowie, niebieski kaftan z futerkiem, napycha fajkę i patrzy na chłopca, który po pr. str obrazu gra na piszczałce.
III. Młodzieniec i kobieta pod oknem

na pr. kobziarz.

i) B. v. d. Helst. № 115 P. Potter.
Siedzi niemal tyłem, pr. ręką podparty pod bok; w l. paleta. Przed nim czyste płotno; krzesło dębowe.
Blady, włos rudy, długi, wargi bezbarwne, smutny. Czarno.
B. lśniące.

Nowozakupione 2 portrety Helsta (№ 115a) są wyborne. Popiersia pendant, on po l., ona po pr.; 3/4 do siebie zwróceni. On czarno, ona dekoltowana w jasno-amarantowej sukni. Karnacya jej na twarzy lekko „lie de vin", na piersiach zimna, jasna. Okrągłe wesołe oczy.
Tła z kotarą i niebem zachodu.
On nudny. ona zmysłowa.
Technika zupełnie inna niż portr. Pottera.

l) A. Cuyp. Połów łososi. N° 66

W. rozczarowanie. Koń jak afrykańska antylopa, jeździec za duży, niebo płaskie. Najlepsza część krajobrazowa smuga światła za drzewami, oświetlenie domu i żagla. Ryby dobre.

Szeroko.

k) G. Ter Borch. La Depêche. N° 36.

Nie na światło lub kolor, na treść

Paź po l. str.; zielono ze złotym galonem; z tyłu niebieski płaszcz haftowany.

Żołnierz szaro-brudno. Tylko ~~ry~~ pancerz świeci wybornie. Czerwony pas i czerwone wyłogi butów — matowe.

Ona ma żółty stanik z czarnem, atłasową suknię mauve ze złotym odbłyskiem. Brunetka. Chustka biała.

Pierwsze wrażenie depeszy. Żołnierz dyskutuje, ona się buli.

l) Rembrandt: Zuzanna. №: 320.

Silne światło z lewej na ciało; białą koszulę i wieżę w głębi. – Czarne oczy złote włosy. Draperya amarantowo-fioletowa. Liście. ciało, koszula – tłusto.

m) Rembrandt: Symeon. №: 316.

Madonna – mieszczka z podczesanymi wysoko włosami w jasno niebieskiej, chłodnej sukni. Arcykapłan fioletowy, Symeon w złocie. 2 figury z tyłu w barwie pajęczyny.

Światło silne ale chłodne, zielonawe. Myślałem, że większych rozmiarów obraz. Sposób traktowania tłumu w głębi nadzwyczajny.

n) Rembrandt: Portrecik matki №: 314.

Twarz dość czerwona. Strój ciemny, brązowo-czarny. Gładkie.

79) Haga, Steengracht

a) Rembrandt. 1643

Betseba naga 3/4 na pr., siedzi na schodach do łazienki. Staruszka obcina jej paznokcie u pr. nogi, służąca ją czesze. Pr. ręka oparta na siedzeniu, na koszuli; l. u pr. piersi. Całe światło na nią: widać ledwo staruszkę, nie widać prawie służącej. Światło od l. strony i od nas. Po l. str. obrazu m. gmachami trochę jakiegoś ciemnego nieba. Miejscami wypukło. Ciało Betseby wklęsłe wobec innych figur. Ona jest prawie ładna.

b) P. Potter. 1652.

3 krowy, drzewo po l.; tło: bure, rudawe chmury, bielejące ku górze na pr. Trochę szerzej

c) C. v. Everdingen.

/.

Dziewczyna czesze się w ramie okna. Prawą ręką trzyma grzebień na szczycie głowy, w l. włosy. Twarz 3/4 na pr. Światło z góry i z l. str. Prawa pierś naga, lewa widna przez batyst koszuli. W żółtawej karnacyi przypomina silnie prace w Haarlem.

d) Steen: Soo de ouden i.t.d.

Duży obraz, brudno-rudawy. Światło z l. _ E. p.

1. Po l. zwykła kobieta nieco rozebrana w ziel. kaftanie z futerkiem i spódnicy mauve. W l. r. kieliszek, do którego z głębi dolewa wyrostek (5)

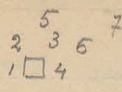
2. Za kobietą „dziadek" w wysokiej czapce z koronkami.

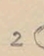
3. Kobieta z dzieckiem uśpionem

4. „Babka" śpiewa z nut

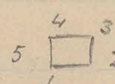
6. Steen w głębi uczy chłopca palić

fajkę

7 Kobziarz. 

e) A. v. Ostade Trio. 1659. Do kolan
wkoło beczki. 

. Z tyłu liście altany
1. w koszuli i rozpiętych niebieskich
spodniach. W pr. wysoka szklanica
piwa, l. kłania się. Śpiewa. 3/4 na pr.
2. w czerw. niskiej czapce podnosi prawą
rękę. W l. fajka. e.f.
3. ciemno ubrany, stoi. Gra na skrzypcach.

f) Brouwer. Palacze. 

1. profil na l., głowa e.f. puszcza
dym jak na obrazie z gal. La Caze.
Kaftan chamoix, spodnie i kamasze
szare. W pr. r. kufel gliniany brązowy
2 prof. na pr., głowa 3/4 na pr., czarno
z rabatem, napycha fajkę
3, 4 – głowy palących
5 siedzi w głębi na beczce. Wskazują-

cy palec l. ręki u p/ skrzydła nosa. Lewe oko zmrużone.

Szerokie, śmiałe, lśniące

g) Moreelse.

Dziewczyna trzyma pr. ręką różę i lilię, lewą ściska nawpół nagie piersi. Ordynarna czerwonawa karnacya, (jak § 10 m) i pasterka w Amsterdamie.

h) G. Honthorst. 

1. Kawaler, ciemny bo świeca za nim
2. Dama z napół nagiemi piersiami i gitarą w l. ręku, cała oświecona.
3. Stara, nawpół jasna na twarzy.

i) A. v. de Velde

Pol. i w głębi zabudowania. Pasterka w błęk. sukni przędzie siedząc na ziemi. Na pr. leżą krowy i owce.

Gładkie, lśniące aż strach. Niebo szafirowe. Tak/ Berchem tylko mniej śmiałe w nakładaniu farb.

i) Steen. Kobieta w łóżku po pr. Po środku doktór i kobieta (pijani?) z instrumentem p. Diafoirus. Po ~~pr~~ l. we drzwiach 2 kobiety i pijak. Przed łóżkiem pantofle i urynał. Rude.

k) Metsu. Portret chłopca, w. nat. do kolan, ubranie szare, e.f.

l) Du Jardin.
Człowiek leży nogami ku nam, po pr. stoi biały koń zadem ku nam. Głąb: skała szara, szklista pod niebem błękitnem. Mężczyzna podaje l. ręką jedzenie psu, który podskakuje. Podpisane.

80) Haga, - Muzeum

a) J. Corneliusz van Oostsanen. N° 64.
Tryptyk. Długie figury, karnacye różowawe. Szaty popielate mają światła żółte, zielone tony przechodzą w niebieskie. Architektura i góry na III pl. zielone. Architektura I. pl. przypomina trochę „M. Todes Mariae" w Dreźnie. Gładkie!

b) Tenże. Salome. N° 63.
Świetne w barwie, gładkie. Trochę krzyse.

c) Willeboirts. N° 421. „Amor pogromca". Śliczne Van Dykowskie.
N° 420. „Venus i Adonis" gorsze. Za wzór służył Van Dyck manierowany.

d) E. de Witte. N° 422
Doskonałe wnętrze gotyckiego kościoła. Ciepłe słońce, przezroczyste cienie.

e) C. v. Everdingen. Dyogenes. N: 87
Przysadkowate postacie w jednostajnem bladem ciepłem świetle.

f) A. v. d. Velde. N: 391
Brzeg morza. 4/5 nieba z obłokami.
Piasek gładki nieco brunatny aż do fali; ~~...~~ gdzie łodzie na kotwicy i dalekie żagle.
Po l. szałas - i grupa ludzi.
Jeden z lepszych, ale odrobina porcelany

g) Rembrandt: Portret brata do pasa.
N: 321. 3/4 na l. Czerwony, b. szeroko.
Siwe włosy.

h) Tenże. Portret własny. N: 318
Dość silnie pędzlowany, gładki, prócz kolczyków, ozdób zbroi

i) Tenże Saskia? N: 319

Przed lustrem. 3/4 na pr. Stół czerwono natryty. Przypina coś u stanika ale przedewszystkiem patrzy.

Suknia ciemnozielona ze złotem, dekoltowana. Sznur pereł. Koszulka nawpół przejrzysta. Światło na głowę i szyję. Brunetka, czarne oczy. Tło ciemne

i) Tenże. No 315. Portret własny jako chłopca. Efekt światła zielonawego

k) Tenże. Anatomia.

Światło górne: na trupie od kolan do głowy, na 3 doktorach (głowy, kryzy)

Trup alabastrowy, odbarwiony; szarość złoto-zielona; silniejsza w szarości głowa i ręka (niemal) sina. Wszyscy czarno prócz tego co się najsilniej nachyla: fioletowawy kaftan

l) Ph. de Koninck . N° 178

½ nieba . I pl. słońce, II drzewa
aleje, domy w cieniu , III – wieś, ~~rzed~~
pasy rzeki i pól w słońcu. Na pr.
düny ? chmury ? Nie tak silne opo-
zycye ; całość rudawa, złota. Na całem nie-
bie obłoki białe.

m) N. Berchem. N° 23. W. nat
Po pr. siedzi pasterka naga do pasa, dra-
perya niebieska, Dziecko śpi ~~na~~
opierając głowę na jej kolanach
Ręce i ramiona źle rysowane, ton
srebrny. Po l. za krową pasterz
jordaensowski, brodaty, uwieńczony winem,
prócz ciemnych spodni, nagi. Prof. na l.
Niesie łaskę masła. Dalej osioł, owca
Pasterka l. ręką głaszcze kozę

n) W. v. d. Velde de jonge. №: 396 a.
Dobre, zupełnie inne



Dobre chmury na niebie błękitnem Słońce zaszło za brązowym żaglem Łódki na I planie cytrynowo tam a wyżej rumienią się chmury od dołu woda cicha Coup de canon niedozowne. Na plamę, np. łódź i figurki I pl.

81) 20. IX. 93.
Deszcz. Muzeum. Galerya Steengracht. Muzeum. O 3'40 do Rotterdamu. Nieznośna table d'hote. Wieczór w Rotterdamie pyszny. Na Boompjes. Z rozpaczy do cyrku Ed. Wulff wracam piechotą.

82) Rotterdam; Muzeum.

a) G. van den Eeckhout Nº 66.

Booz w jasnym turbanie i szaro-czerw. sajanie (stoi) obrócony do Rut, 3/4 na l, głowa prof. na l. Ona 3/4 na pr. spuszczona głowa chłopiec m. nimi Całość b. szara

b) G. Tilborch. Nº 271.

Dobre wnętrze. Całość ruda. Niema tych czerwonych rumieńców

c) Meister der weibl. Halbfiguren. Nº 172.

Mniej sfumato, mniej delikatności w rysunku, aksamitu w karnacyi i kolorycie.

Słaba rzecz.

d) P. Moreelse: Vertumnus i Pomona Nº 192

Spódnica vieil or, złote włosy, piersi nawpół nagie, niebo ołowiano sine, karnacya staruszki czerwona. Wszystko w porządku.

e) Rembrandt? №. 237. Portret ojca.
Nie Rembrandt. Grube, głupie. W Hadze zakupiono świeżo zielonawy portret tejże osobistości. Tamto Rembrandt.

f) Lieve Verschuier №. 285.
Dobra sylweta wiatraka na niebie wieczornem, z dołu różowem. Coś nowożytnego w ~~abm~~ perspektywie powietrznej i oświetleniu.

g) J. v. d. Meer van Haarlem, de oude №. 170
2/3 nieba, z niezłemi chmurami, szarawemi rzuconemi po ~~obrazie~~ błękicie jasnym.
Na dole dużo drzew po śr. i wieża z nich wystaje. Liście w świetle dość drobno, zresztą ogólnie. Słońca i cienie na polach

h) Ph. de Koninck. №. 149.
B. piękny egzemplarz. I pl. zachmurzony,

brunatny, II - diuna jasna, III - rzeka robi kolano przy mieście. W chmurach fiolet. 1/2 nieba.

i) A. Cuyp. Le mangeur de moules.
№ 54. Gładkie, świecące. Figura główna i dziewczynka wychodzą świetnie z mroku, który okrywa całą głąb.

j) A. Cuyp. Krbr. № 51



Po pr. skała, u jej stóp krowy w głębi rozświetlone góry, blask nieba złotego dołem miasto w rozpylonym blasku. Szeroko, swobodnie np. liście

k) A. Cuyp. № 50. 2 konie, siwe jabłkowite w stajni. Po pr. chudy, doskonały skończony

l) J. Hackaert. Bez №

Po l. droga wśród grabów i gaik, po pr
woda niebieska. Niebo z pasami srebrnych
obłoków. Doskonałe figurki, zbliżone do
Berghema.
Dobre, nie brązowe, owszem jasne, nie
manierowane. Poza „aleją grabową"
bywa zwykle J. Hackaert nudny, brązowy,
włoski. Tu jasny, rześki, miły.

m) G. Berckheyde: Kolonia. №: 16
B. dobre, ogromnie gładkie, ~~[illegible]~~ światła wyborne.
Por. Haarlem (§ 39 a); tu jednak mniej bezpośrednio oddana natura

n) H. Berckheyde: Giełda w Amst. №: 17.
Jeden z lepszych tłobów. Lepszy od
gal. d'Arenberg.

o) Pieter Claesz. №: 44. Śledź, piwo,
talerze. Jen P. Claesz jest artysta

poważniejszy od syna.

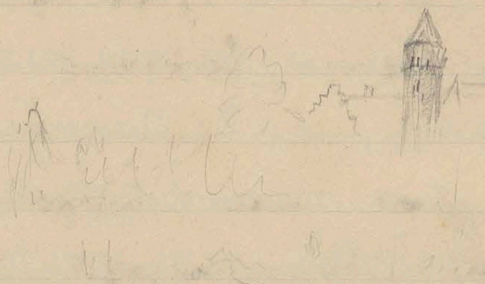
83) Musée Kums, Anvers

a) W. v. d. Velde. Koło brzegu. Po pr. kilka łodzi. w głębi na l. duży (ciężki) okręt z „coup de canon", szeroko na plamę robiony. Inne łodzie na II pl. Dobre chmury, obłoki raczej. Całość nie lizana.

b) Van Dyck: M. Pepyn.
Popiersie, 3/4 na pr. Stary, siwiejący. kryza plisowana opadła. Pr ręka na piersi. Tło ciemne; gładkie. Rok 1632; aetatis suae 57.

c) P. Potter (§ 33, h)
Może najpiękniejszy jaki znam. Wieczór już (prawie) bezsłoneczny, cichy. Drzewa drobne ale jest i sylweta. Dom czerwony z wieżą b. dobry w oddaleniu. Obłoki po lewej, niebo

jasne, 2 ptaki (gołębie?)
Czerwona krowa stojąca ma jeden róg krzywy. Maciora leży, druga węszy i ryje.



d) V. d. Meer de Delft? N° 112.
Jak jakoś gładko a nie szeroko. Nie ta glazura, co pokrywa zwykle śmiałą robotę. Drobno, szaro. Cegły fasady linijką robione. Żadnej analogii z fasadą u p. Six.

e) a. Cuyp: Krowy. N° 81
Cuyp rzeczywisty, szeroki i świetny Modelowanie pędzlem. Jestto to dobre, nie przezłocone światło Cuypa

f) J. Steen: Szkoła. № 145.
Po l. nauczyciel, prof. na l. bije jakby łyżką chłopca który nadstawia rękę. Śmiech, przykry zgryźliwy śmiech innych dzieci. Podpisane

g) A. Cuyp. № 82. Lekcya jazdy.
Podwórze. Drzewa w głębi. Niebo niebieskie i szare. 5 jeźdzców. Świeci jeden w czerwonym rajtroku na koniu blado-bułanym, złotym (może siwym?) wszystko szeroko i wprawnie. Po pr. w 2 planach dzieci: I - oświetlony, na II m. innym chłopiec z latawcem. Podpisane: A. C

h) Rembrandt № 130.
Uderza mię dziś miękkość oliwkowego aksamitu i niektóre dobre reflekse na kaftanie atłasowym.

i) Th. Rousseau. №: 52. Trochę wody, na II pl. gdzie chłopiec poi konie – kawałki skał dokoła. W głębi po l. dymią kominy wsi i po pr. wołęgi różnolegle zachodu, czerwone i srebrzyste. Bo niebo całe zamglone, kilka gwiazd plami je żółto, „blady sierp Dyanny" Z jaką potęgą sterczy na I pl. krzak i podnosi w górę ramiona.

j) Corot №: 11.
Ranek. Mgła nad wodą; musi być tam w dali woda, bo biało. Łódka po l. Po pr. pod drzewami niewyraźne kształty kobiet. Błękit przetykany srebrem, góry fioletowawe. Świeże...

k) Troyon nie wytrzymuje porównania z Potterem. Drugi jest i malarzem i pasterzem bydła.

84) 21. IX 93.

Muzeum. Boompjes, most. Muzeum — i o 2.16 uciekam do Antwerpii. Po obiedzie na 2 aktach „Giroflé - Girofla" w „Scala". Benefis pani Clara Lardinois. Bukiety i mowy.

85) Anvers, Musée.

a) Rubens: La Communion de Saint-François. №. 305.

Dziwna rzecz jak się umiarkował. Cały w jednym tonie brązowo-asfaltowym. Trochę czerw. drapery, ornatu i nieba. Ani nagie ciało ani hafty nie stały się treścią obrazu. Habity szare, karnacye brązowe prócz św. Franciszka, gdzie dużo sinych tonów, nie tak silnych jednak jak na Christ à la paille. Dlaczego nagi? Dlatego, że św. Hieronim jest nagi u Domenichina. Luminarysta. Zadziwiająco szerko,

prócz ornatu, oczu, świec.

b) Van Dyck: Pietà, 404

Madonna o czerw. oczach ma szarą suknię, kolor pajęczyny, brązową chustkę na głowie, zielono-niebieski płaszcz na którym spoczywa głowa Chrystusa o nie wielu płomieniach. Całun biały. Jan ma winną szatę, rudo-blond włosy. Anioł bliższy czerwono-żółtą, złotą suknię i płaszcz czarny, włosy jasno złote Niebo błękitne.

Karnacya Madonny - żółta i wynędzniała, tego koloru co suknia, co płaszcz. - Daje opieczą temu, który umarł; wyraz ogromnego utrudzenia. Jan, człowiek rzeczywisty, pokazuje aniołowi ranę. Jak drugi anioł szlocha i zapomina się, że ma cudowne ramię. Szarawe skrzydła łabędzie.

Liryk. Rubens przedstawia raczej

fakt brutalny. Tak było. Teraz wy czujcie, co możecie.

c) Rubens. Christ à la paille N: 300. Uderza głównie ciało białe, rybie. Podziw się zwiększa, kiedy się zbliżam. Jak to modelowane odrobiną kobaltu domięszanego do żółtych i białych tonów. Szkicowo ale genialnie. U Rubensa ma się częściej niż u Rembrandta uczucie zwyciężonej trudności. Jest coś tryumfalnego w Rubensie.

Madonna ma rękaw czerwony i płaszcz siny. Nikodem czerwony na twarzy i siny, rycerska postać. Św. Jan – młodzieniaszek.

Ten człowiek umarł i ciało jego ulega zwykłym prawom ciężkości. Ranę w boku ma dużą, otwartą – ta rana ma wargi czerwone. Krew ciekąca z niej,

krew na rękach lipka, czerwona. Nie mieli czasu umyć ciała a już je R. namalował. U v. Dycka trochę sieny znaczy krew. R. jest dramaturg, nie wychodzi na scenę w parabazie.

d) Rubens. Le coup de lance. №297
Pol. w górze ćmi się słońce, ale efekt światła nie wyzyskany. Jest dla mnie coś niedonoszonego, niedokończonego, co pomyśle, natłoczonego w obrazie. Pyszne kawałki raczej niż pyszny obraz. Żołnierz w czerwonym płaszczu z dzidą należy do nich, górna część ciała Chrystusa, ręce i atłasowa żółta suknia Magdaleny. Dobry łotr wzdycha raczej niż krzyczy, zły, z trwogi przed żołnierzem, wyrwał l. nogę z gwoździa. Ten drugi żołnierz także dobry.

Cała grupa na prawo słaba. Św. Jan czerwony w grubo, jednostajnie

czerwonym płaszczu. Madonna ma suknię atramentową i płaszcz ciemno-modry, szarawy. Jto po pr. ciemne.

Typ Chrystusa: młody silny mężczyzna, z brodą jak na R'a długą. Rysy regularne. Niema nuoszkutów jak nac) lub w katedrze.

86) 22. IX. 93. Anvers.

Musée Kums. Powitanie przez całą rodzinę. – Śniadanie, Musée Plantin, Muzeum. Do pp. Snieders. Zatrzymują mię na obiad. Spędzam u nich b. miły i swobodny wieczór.

NB. Musée Kums, Marché aux chevaux, №: 58.

August Snieders, Rue van Lerius, №: 24.

o 95. Helot: Syndykowie

o Cornelis ~~Cornelisson~~ v. Haarlem Al. & Ewa Amsterdam 435

oo P. de Hoogh 2 wnętrza

o Hoogstraten Chora

o Oosade: La halte des Voyageurs

o Vermeer: List

o Steen: chora

o Goyen Dordrecht

o Steen Apres boire

o Helot Grupa

o Mantegna Drezno

o Palma Violante Wiedeń

o Rafael Madonna im Grünen

ooo 61 Vandyck z Plantin Moretus.

ooo 3 z Brunświku

074. V. Dyck : Portret dzieci 4° Amot

~~75. Berckheyde: Marché aux fleurs 8°~~

~~76. Brekelenkam: Au coin du feu. 8°~~

077. Cuyp: Dordrecht 8°

078 Steen: Szarlatan 8°

079 " Lekcya tańca 8°

080 Hals: Błazen. 8°

081. Maton: Stara kobieta 8°

082 Miereveld: G. le Taciturne 8°

083. Vinne: Pêche d'ame. 8°

084. Steen: Wie die alten 4°

085 W. v. Velde: Bitwa z anglikami 1668. 4°

086 Ruysdael: Wiatrak 4°

087 Hobbema Młyn 4°

088 Melot: Kompania przed piwiarnią 4°

089 Flinck Fete de la garde civique.

090 Hals: Staruna. V. d. Hoop

091 " Wesoły pan

092 G. Flinck: Błogosławieństwo

093 Steen: Papuga.

094 Hals: Portr. własny

adresa fotografij

1) Anvers, O. Forst, Place de Meir, N° 69. Tuzin – 12 fr

2) Anvers, G. Lazzarini, Marché aux souliers, N° 37 Tuzin – 12 fr

3) Bruxelles, Edm. Sober, Galerie de la Reine, 34. Tuzin – 12 fr.

4) Bruxelles, A. Gerson, Galerie du Roi, N° 20. Tuzin – 15 fr.

5) Bruges, Lebon, Rue du Sablon

6) Alexandre w Brukselli fotografował Rembrandta w galeryi Kums.

8) Amsterdam, Abrahamson & van Straaten, Kalverstraat, 120. – Tuzin 5 i 7'50 guld. (8°; 4°)

9) H. F. Oelrichs, 's Haga. Jacob van der Doesstraat, 67. – Przeniósł się do Amsterdam, Kerkstraat, 8 (Nieuwer Amstel)

10) Haga. Plaats, 23, M. J. Parson. Po 60 i 25 (przysyła wzorki; Haga, Amst, Harlem)

Desiderata:

1) Groote plein Haarlem

2) Rzeźnia "

3) Jan de Bray Regenci Haarlem, M.

4) " " Regentki " "

5/,6) Hals : 2 Portrety " "

5 x 60 = 300

adresa fotografij

11) Rotterdam J. Baer. Diergaardelaan 44. Po 30 cent i po 1 guld..

12) Brunswik. Albert Bartels, Steinweg, 3. Folio widoki 1. M. _ Muzeum 2 M.

– 46) Groote Kerk Haarlem. 8°

– 47) Wiatrak nad Sparne

– 48) Widok Haarlemu od Sparne.

– 49) Rzeźnia. Haarlem.

– 50) P. Pourbus. „Cena" Bruges, St. Sauveur 8°

– 51) Bruges. wnętrze St. Sauveur. 8°

52 – 56) Tryptyk mały Memlinca. Bruges. Hopital 8°

– 57) R. v. Weyden. 7 sakramentów Anvers M. 8°

– 58) ambona w Notre Dame. Bruges 8°

– 59) Madonna boleśna. Mostaert ? Notre Dame Bruges 8

60 – 62) Duży tryptyk Memlinca. Hopital. 8°

o + 63) ~~Moreelse~~ : Princesschen 4°

~~64) A. Ostade Halte des voyageurs. 8°~~

~~65) Hoogh: wnętrze z widok. na ulicę 8°~~

o 66, 67) Hals : 2 portrety N° 446, 447 8°

o 68). Molenaer : Koncert 8°

~~69) Potter: Niedźwiedź 8°~~

~~70) J. Ruysdael: Wiatrak~~

o 71) Steen: Portr. własny 8°

o ~~72) " Urodziny księcia~~ 4°

o 73) Dou: Portr. własny 4°

o 22) Palamedes Partie de musique Brux Musée
— 23, 24) ~~Van~~ Bosch "
— 25) Patinir Vierge "
— 26) A. Moro. Alba. "
— 2~~7~~, 28) Bouts. Othon "
— 29) Brueghel. Massacre des inn. "
— 30) Heemskerk. Triptyque "
— 31) Eyck Adam & Eve "
— 32) J. Massys. Loth "
— 33) Orley Volets. "
— 34) Massys Volets. "
o 35) Teniers. Kermesse. "
— 36) Memlinc Portrait d'homme "
o 37) G. Flinck " de femme "
o 38) Meerts. 4 Portraits. "
o 39) Portrait d'homme Rembr. Anvers M.
— 40) V. Orley Madonne " "
— 41 Eyck : " chan. V. Pale "
— 42 " Ste Barbe "
o 43, 44) Hals : Strandlooper & portrait "
— 45) Brueghel : Portement de la Croix "

- 1) M. de Vos St. Thomas Anvers M.
- 2) V. Orley Rois mages "
o 3) J. v. Ostade Hiver "
o 4) W. v. d. Velde. Marine "
- 5) V. Orley Jugement dernier "
o 6) S. de Vos Portrait du peintre "
o 7) B. v. d. Helst : Jeune fille "
o 8) A. v. Ostade Fumeur "
o 9) F. Floris Chute des anges "
o 10) Venius : Miracle St. Nicolas. "
o 11) V. Dyck Pieta. "
o 12) Rubens Trinite "
13) " Famille Anvers. St Jacques
o 14) " St. Pierre Cologne St Pierre
o 15) N. Maes Dentellière Bruxelles M.
o 16) Rubens Assomption "
o 17) Teniers Medecin de village "
o 18) Siberechts "
o 19) S. Ruysdael Bac "
- 20) V. Orley Portrait (Médecin) "
o 21) A. v. Ostade Mangeur de harengs "